# Modlitwa w Biblii: czym jest i jak się modlić

**Aktualizacja:** 16 listopada 2026
Opublikowano 17 września 2026

chrzescijanie-rzeszow.pl/blog/modlitwa-w-biblii

SPIS TREŚCI

1 Modlitwa w Biblii: gdzie o niej czytać? 3
2 Skąd bierze się prawo do modlitwy? 4
3 Czym modlitwa jest, a czym nie jest? 5
4 Modlitwa obok jałmużny i postu 8
5 Rodzaje modlitwy: cztery słowa Pawła i piętnaście form 8
5.1 Modlitwa zwrócona do Boga samego 9
5.2 Modlitwa o własne sprawy 10
5.3 Modlitwa za innych 11
5.4 Modlitwa, której nie układasz sam 13
6 Jak się modlić? Instrukcja Jezusa 13
6.1 Trzy razy „nie” i raz „tak” 13
6.2 Wzór: sześć próśb w dwóch grupach 14
7 Trzy przypowieści Jezusa o modlitwie 15
8 Prośba i rozkaz: kiedy Pismo każe mówić do wiatru i do drzewa 16
8.1 Wypowiadanie Słowa nad tym, co martwe 17
8.2 Komu rozkazujemy, a kogo błogosławimy? 18
9 Wstawiennictwo: stanąć w wyłomie 19
10 Modlitwa w Duchu i modlitwa językami 20
11 Post i modlitwa 21
12 Uczucia w modlitwie: płacz, suchość i pustynia 22
12.1 Kiedy chcesz zapłakać, a nie możesz 23
12.2 Kiedy czekasz na mocne przeżycie 23
13 Co blokuje modlitwę? Dziesięć rzeczy, które Pismo wymienia 24
14 Obietnice modlitwy i ich warunki 26
15 Kiedy Bóg mówi „nie” 28
16 Wytrwałość: modlitwa, która nie odpuszcza 29
17 Postawa modlitwy: niepodzielone serce 30
17.1 Jak Pismo nazywa podzielone serce? 30

17.2 Podzielone serce i odpowiedź na modlitwę 31
17.3 Prosisz dziś, a odpowiedź przychodzi później 32
18 Pora, miejsce i postawa: co tekst pokazuje, a czego nie nakazuje? 33
19 Modlitwa wspólna 34
20 Nie modlisz się sam 35
21 Praktyka: od czego zacząć w tym tygodniu 36
22 Znaki zdrowej praktyki i sygnały ostrzegawcze 38
23 Najkrócej 41
24 Co czytać dalej? 41

Jezus skończył się modlić, a jeden z uczniów poprosił: „Panie, naucz nas się modlić” (Łk 11:1). Jezus nie wygłosił wykładu. Dał uczniom modlitwę na kilka zdań, a jej pierwsze słowo brzmi „Ojcze” (Łk 11:2).

Jezus to Bóg, który stał się człowiekiem (J 1:14), i nikt nie był bliżej Ojca niż On. A jednak się modlił, czasem przez całą noc (Łk 6:12). Jak myślisz: skoro modlił się On, to czy my też powinniśmy?

Modlitwa w Biblii to rozmowa dziecka z Ojcem. Nie trzeba jej odklepywać i nie da się nią niczego na Bogu wymusić. Masz do niej prawo, bo Bóg przyjął cię do swojej rodziny.

## Modlitwa w Biblii: gdzie o niej czytać?

Kto chce uczyć się modlitwy z Biblii, zwykle szuka w niej słowa „modlitwa”. To dobry początek, ale wtedy łatwo przeoczyć wiele ważnych miejsc. Ewangelia Jana ani razu nie używa słowa „modlić się”, a to w niej padają najmocniejsze obietnice wysłuchania.

> *A o cokolwiek będziecie prosić w moje imię, to uczynię, aby Ojciec był uwielbiony w Synu. Jeśli o coś będziecie prosić w moje imię, ja to uczynię.*
>
> J 14:13-14

> *Jeśli będziecie trwać we mnie i moje słowa będą trwać w was, proście, o cokolwiek chcecie, a spełni się wam.*
>
> J 15:7

W tej samej księdze jest też najdłuższa zapisana modlitwa Jezusa, cały siedemnasty rozdział. Tekst nie nazywa jej modlitwą. Jezus mówi w niej: „Ja proszę za nimi” (J 17:9). Jan pisze „prosić” tam, gdzie inni ewangeliści piszą „modlić się”.

Pismo mówi o modlitwie wieloma słowami: wołanie, szukanie Bożego oblicza, wzywanie imienia Pana, proszenie, wstawianie się za kimś, wylewanie serca. Kiedy czytasz Biblię, zwracaj uwagę na każde z nich.

Najwięcej o modlitwie jest u Łukasza: w jego Ewangelii i w Dziejach Apostolskich, które też napisał. To on zapisuje, że Jezus modlił się przy chrzcie (Łk 3:21), przed wyborem dwunastu (Łk 6:12), na górze przemienienia (Łk 9:28-29) i za Piotra (Łk 22:31-32). Pozostali ewangeliści tych szczegółów nie podają. Jeśli chcesz zobaczyć, jak modlił się Jezus, zacznij od Łukasza.

Biblia rzadko daje polecenie „módl się”. Częściej pokazuje ludzi, którzy się modlą, i to, co z tego wyszło. Definicji modlitwy nie ma w niej ani jednej. Uczysz się więc tak jak uczniowie: zobaczyli, jak modli się Jezus, i jeden z nich poprosił, żeby ich tego nauczył.

Księga Psalmów to zbiór modlitw. Psalm 72 kończy się dopiskiem tego, kto zbierał psalmy: „I tu się kończą modlitwy Dawida, syna Jessego” (Ps 72:20). Wiele psalmów to modlitwy zapisane w pierwszej osobie i podane ludowi do powtarzania. Jest w nich radość i wdzięczność, ale też smutek, skarga i pytania, na które człowiek nie zna odpowiedzi.

## Skąd bierze się prawo do modlitwy?

Od odpowiedzi na to pytanie zależy, z czym przychodzisz do Boga. To, że możemy się modlić, nie jest oczywiste. Człowiek nie ma naturalnego prawa wstępu do Boga.

Pierwszy raz Biblia mówi o modlitwie po wygnaniu z ogrodu i po zabójstwie Abla: „Wtedy zaczęto wzywać imienia PANA” (Rdz 4:26). Wcześniej człowiek nie musiał wołać, bo Bóg przychodził sam. Modlitwa pojawia się w Biblii, kiedy między człowiekiem a Bogiem jest już odległość.

Pierwszy człowiek nazwany w Piśmie modlącym się jest prorokiem i modli się za obcego. Bóg mówi do Abimeleka o Abrahamie: „on jest prorokiem i będzie się modlił za ciebie, a będziesz żył” (Rdz 20:7). Temat modlitwy zaczyna się więc w Biblii od proszenia za innych.

W Nowym Przymierzu prawo wstępu dostają wszyscy. Tę zmianę przyniósł krzyż. Nie dał nowej techniki, tylko nowe miejsce przed Bogiem.

> *Mając więc wielkiego najwyższego kapłana, który przeszedł przez niebiosa, Jezusa, Syna Bożego, trzymajmy się naszego wyznania. Nie mamy bowiem najwyższego kapłana, który by nie mógł współczuć naszym słabościom, lecz kuszonego we wszystkim podobnie jak my, ale bez grzechu. Przystąpmy więc z ufnością do tronu łaski, abyśmy dostąpili miłosierdzia i znaleźli łaskę ku pomocy w stosownej chwili.*
>
> HBR 4:14-16

> *Mając więc, bracia, śmiałość, aby przez krew Jezusa wejść do Najświętszego Miejsca; Drogą nową i żywą, którą zapoczątkował dla nas przez zasłonę, to jest przez swoje ciało; I mając wielkiego kapłana nad domem Bożym; Zbliżmy się ze szczerym sercem, w pełni wiary, mając serca oczyszczone od złego sumienia i ciało obmyte czystą wodą.*
>
> HBR 10:19-22

Serce „oczyszczone od złego sumienia” nie jest warunkiem, który musisz spełnić sam, zanim zaczniesz się modlić. Sumienie oczyszcza krew Chrystusa (Hbr 9:14). Ty przychodzisz szczerze, taki, jaki jesteś.

W Liście do Efezjan pada greckie słowo *prosagoge*, czyli „dostęp”. W Nowym Testamencie występuje trzy razy (Rz 5:2; Ef 2:18; Ef 3:12) i za każdym razem chodzi o dostęp, który daje nam Chrystus. Ten dostęp jest dany, nie zdobyty.

> *Przez niego bowiem my, obie strony, mamy* ***przystęp***[1] *w jednym Duchu do Ojca.*
>
> EF 2:18
>
> [1] Po grecku προσαγωγή (*prosagoge*): dostęp. Na królewskim dworze tak nazywano prawo wejścia przed króla.

Jak wygląda wejście przed króla bez takiego prawa, wiedziała królowa Estera. Kto wszedł do króla perskiego niewezwany, miał zginąć, chyba że król wyciągnął nad nim złote berło (Est 4:11). Estera weszła, a król wyciągnął berło (Est 5:2). Przed Bogiem to berło jest wyciągnięte dla każdego, kto przychodzi przez Chrystusa.

Dostajesz też słowo, którym zwracasz się do Boga.

> *Gdyż nie otrzymaliście ducha niewoli, aby znowu się bać, ale otrzymaliście Ducha usynowienia, przez którego wołamy: Abba, Ojcze!*
> RZ 8:15

*Abba* to aramejskie słowo z domu, takie, jakim dziecko woła ojca. Pada tylko w trzech miejscach: raz w ustach Jezusa w Getsemani (Mk 14:36) i dwa razy jako to, co Duch wkłada w usta wierzącym (Rz 8:15; Ga 4:6).

Krótko: prawo do modlitwy nie jest naturalne i nie jest zasługą. Jest przywilejem, który kosztował krew Jezusa. Dlatego Nowy Testament mówi o modlitwie ze śmiałością. Jeśli nie wiesz, na czym stoisz, przeczytaj najpierw artykuły Dzieło krzyża i Kim jestem w Chrystusie. Modlitwa jest skutkiem tych dwóch rzeczy, a nie sposobem na ich zdobycie.

## Czym modlitwa jest, a czym nie jest?

Skoro Biblia nie podaje definicji, trzeba ją złożyć z tego, co mówi o modlitwie. Wychodzi osiem prostych zdań.

**1. Jest rozmową z Bogiem, który słucha.**

> *Ty wysłuchujesz modlitwy, dlatego do ciebie przyjdzie wszelkie ciało.*
> PS 65:2

Ludzie przychodzą do Boga, bo On słucha. Żeby zacząć, nie trzeba znać żadnej metody.

**2. Jest wylewaniem serca, a nie referatem.**

> *Ufajcie mu w każdym czasie, o narody,* ***wylewajcie***[2] *przed nim wasze serca; Bóg jest naszą ucieczką. Sela.*
> PS 62:8
>
> [2] Po hebrajsku שָׁפַךְ (*shaphak*): wylewać, na przykład wodę na ziemię.

Tego samego czasownika używa Anna, kiedy tłumaczy się przed kapłanem: „wylałam swoją duszę przed PANEM” (1 Sm 1:15). Lamentacje dodają obraz: „wylewaj swe serce jak wodę przed obliczem Pana” (Lm 2:19). Modlitwa w Piśmie to mówienie na głos tego, co boli, a nie gotowa formułka.

**3. Nie jest informowaniem Boga.** „Wasz Ojciec wie, czego potrzebujecie, zanim go poprosicie” (Mt 6:8). U Izajasza jest jeszcze mocniej: „zanim zawołają, ja się odezwę” (Iz 65:24). Odpada więc modlitwa, która chce Boga przekonać faktami. Bóg nie potrzebuje informacji.

W tym samym kazaniu Jezus mówi to samo o jedzeniu i ubraniu. Nie trzeba się o nie zamartwiać: „Wie bowiem wasz Ojciec niebieski, że tego wszystkiego potrzebujecie” (Mt 6:31-32). A jednak każe prosić o chleb (Mt 6:11). Skoro Ojciec wie, że chleba ci brakuje, to po co prosić? Wygląda to na sprzeczność, ale chodzi o to, z czym przychodzisz: z ufnością czy z lękiem. Pokazuje to słowo, którego używa Jezus.

Jezus nie uczy błagać o chleb, tylko mówić „daj nam”. Kiedy kogoś o coś błagasz, zakładasz, że możesz tego nie dostać. Myślisz, że musisz sobie na to zasłużyć albo że ten ktoś jest od ciebie tak daleko, że trzeba to od niego wybłagać. „Daj” brzmi zupełnie inaczej. Tak żona mówi do męża: „podaj mi książkę, która leży na stole” albo „daj mi kawałek ze swojego talerza”. Nie zastanawia się, czy dostanie. To, o co prosi, jest w zasięgu ręki, a mąż chętnie jej to poda.

Z tym, o co prosisz Ojca, jest tak samo, tylko widzisz to wiarą. Oczami tego nie zobaczysz, a rozum tego nie ogarnie. Wierzysz jednak, że Ojciec to ma, że chce się tym z tobą podzielić i że jest to w zasięgu twojej ręki. Dlatego przychodzisz do Niego z ufnością i z prostotą dziecka, wyciągasz rękę i mówisz: daj. Czym jest wiara, z którą się tak prosi, wyjaśnia artykuł
Wiara › Wiara to pewność.

**4. Jest jednak warunkiem, żeby otrzymać.**

> *Pożądacie, a nie macie, zabijacie i zazdrościcie, a nie możecie osiągnąć. Toczycie wojny i walki, a nie macie, bo nie prosicie. Prosicie, a nie otrzymujecie, dlatego że źle prosicie, chcąc tym zaspokoić wasze żądze.*
>
> JK 4:2-3

Te dwa zdania padają jedno po drugim i trzeba je czytać razem. Jest coś, czego nie masz, bo nie prosisz, i jest coś, czego nie dostajesz, chociaż prosisz. Jest też coś, o co nie prosisz, a i tak dostajesz. Salomon prosił o mądrość, a Bóg powiedział mu: „Dam ci także to, o co nie prosiłeś, a więc bogactwo i sławę” (1 Krl 3:13). Największy dar przyszedł, zanim ktokolwiek o niego poprosił: „gdy jeszcze byliśmy grzesznikami, Chrystus za nas umarł” (Rz 5:8).

Skoro Bóg daje niektóre rzeczy bez prośby, to dlaczego o inne trzeba prosić? Chodzi zawsze o wiarę, bo cała rozmowa z Bogiem opiera się na wierze (Hbr 11:6). W jednej sprawie łatwo nam Bogu zaufać, a w innej prawie wcale Mu nie ufamy. Dlatego jedno przychodzi samo, a o drugie musimy prosić. Bywa też, że Bóg daje nam prezent: swoją przychylność, na którą niczym nie zasłużyliśmy, nawet jeśli o nic nie prosiliśmy.

Pomyśl o dwóch sąsiadach. Pierwszy z zasady otwiera każdemu, kto zadzwoni domofonem. Drugi z zasady nie otwiera nikomu, choćby ktoś dzwonił bardzo długo. Jeśli Bóg chce przysłać do nich kogoś z prezentem, u pierwszego nie musi nic robić, bo on otworzy każdemu. Drugiego musi najpierw uprzedzić, żeby tym razem otworzył. Ze złodziejem jest odwrotnie. Drugi sąsiad nie otworzy także jemu, więc Bóg nie musi go ostrzegać. Pierwszego Bóg ostrzega, tak jak ostrzegł we śnie mędrców ze Wschodu, żeby nie wracali do Heroda (Mt 2:12). A jeśli ktoś z zasady nie słucha ostrzeżeń, może się to dla niego źle skończyć.

Każdy z nas w jednych sprawach z zasady otwiera, a w innych z zasady nie otwiera. Dlatego czasem łatwo przyjmujemy to, co Bóg daje, a czasem Jego dar albo ostrzeżenie przed czymś czy przed kimś z trudem do nas dociera. Punkt trzeci i czwarty nie są więc sprzeczne. Bóg wie, czego potrzebujesz. Prośba nie jest dla Niego informacją, tylko otwiera drzwi tam, gdzie sam trzymasz je zamknięte.

**5. Jest ofiarą i tak ją Bóg traktuje.** „Niech moja modlitwa będzie przed tobą jak kadzidło” (Ps 141:2). Ten obraz wraca na końcu Biblii już nie jako porównanie, tylko jako opis tego, co jest w niebie.

> *A gdy wziął księgę, cztery stworzenia i dwudziestu czterech starszych upadło przed Barankiem, a każdy z nich miał harfę i złote czasze pełne wonności, którymi są modlitwy świętych.*
> OBJ 5:8

**6. Jest walką, a nie tylko rozmową.** Paweł opisuje modlitwę Epafrasa słowem z zawodów sportowych.

> *Pozdrawia was Epafras, który pochodzi spośród was, sługa Chrystusa, zawsze o to* **walczący**[3] *za was w modlitwach, abyście byli doskonali i zupełni we wszelkiej woli Boga.*
> KOL 4:12
>
> [3] Po grecku ἀγωνίζομαι (*agonizomai*): zmagać się jak zawodnik na arenie.

**7. Ma być stanem, nie czynnością.** „Nieustannie się módlcie” (1 Tes 5:17) i „Trwajcie w modlitwie” (Kol 4:2). Greckie *proskartereo* znaczy „trwać niezłomnie przy czymś”. To słowo mówi o wierności dzień po dniu, a nie o jednym długim wieczorze modlitwy.

**8. Ćwiczy ducha.** W Getsemani uczniowie mają Jezusa tuż obok. Odszedł od nich tylko „na odległość jakby rzutu kamieniem” (Łk 22:41). A mimo to słyszą, że mają się modlić.

> *Potem przyszedł do uczniów i zastał ich śpiących, i powiedział do Piotra: Czy nie mogliście przez jedną godzinę czuwać ze mną? Czuwajcie i módlcie się, abyście nie ulegli pokusie. Duch wprawdzie jest ochoczy, ale ciało słabe.*
> MT 26:40-41

Jezus sam mówi, po co: duch jest gotów, ale ciało słabe, a próba już nadchodzi. Łukasz zaczyna i kończy tę scenę tym samym zdaniem: „Módlcie się, abyście nie ulegli pokusie” (Łk 22:40; Łk 22:46). Uczniowie zasnęli, potem uciekli, a Piotr się zaparł. Sama bliskość Jezusa ich nie utrzymała.

To samo widać przy chłopcu, którego uczniowie nie umieli uwolnić. Byli z Jezusem na co dzień, a kiedy zapytali, dlaczego nie dali rady, wskazał im modlitwę (Mk 9:28-29). Przy chłopcu sam się nie modlił, tylko rozkazał duchowi (Mk 9:25). Modlitwa przygotowuje człowieka wcześniej, zanim przyjdzie próba.

Jeśli zebrać to razem, wychodzi taka definicja. **Modlitwa to świadome zwrócenie się człowieka do Boga na podstawie przymierza, w Chrystusie i przez Ducha. Człowiek oddaje w niej Bogu chwałę, wyznaje prawdę o sobie, przynosi Mu sprawy swoje i cudze, a wolę Bożą przyjmuje jako swoją.**

Do tego dochodzi jeszcze jeden obraz. Można powiedzieć, że modlitwa to także karmienie człowieka wewnętrznego. Tak jak ciało bez jedzenia słabnie, tak wnętrze bez modlitwy słabnie. Ten obraz ma w Piśmie oparcie. Juda pisze: „budując samych siebie na waszej najświętszej wierze, modląc się w Duchu Świętym" (Jud 1:20). Paweł prosi, „żeby wasz wewnętrzny człowiek był utwierdzony mocą przez jego Ducha" (Ef 3:16). Granica tego obrazu jest taka: to Bóg umacnia człowieka w modlitwie, a nie modlitwa gromadzi w człowieku moc jak w baterii.

## Modlitwa obok jałmużny i postu

W Kazaniu na Górze Jezus mówi po kolei o trzech rzeczach: o jałmużnie, o modlitwie i o poście (Mt 6:1-18). Każdą omawia osobno i przy każdej powtarza to samo zdanie: „twój Ojciec, który widzi w ukryciu, odda ci jawnie" (Mt 6:4; Mt 6:6; Mt 6:18). Modlitwa jest tu obok dwóch innych rzeczy, które Bóg widzi i nagradza. Łączy je postawa: robi się je przed Bogiem, a nie na pokaz.

Anioł mówi to samo innymi słowami rzymskiemu setnikowi Korneliuszowi: „Twoje modlitwy i jałmużny dotarły przed oblicze Boga jako przypomnienie" (Dz 10:4). Przed Boga dotarło więc także to, co dawał ubogim. Do Boga dochodzą też nasze myśli, zwykłe słowa, czyny i postawa serca. Pisze o tym artykuł Rozmowa z Bogiem.

## Rodzaje modlitwy: cztery słowa Pawła i piętnaście form

Pismo nie podaje listy rodzajów modlitwy. Podaje przykłady. Najbliżej listy jest werset, w którym Paweł celowo zestawia cztery greckie słowa.

> *Zachęcam więc przede wszystkim, aby zanoszone były prośby, modlitwy, wstawiennictwa i dziękczynienia za wszystkich ludzi; Za królów i za wszystkich sprawujących władzę, abyśmy mogli prowadzić życie ciche i spokojne, z całą pobożnością i uczciwością. Jest to bowiem rzecz dobra i miła w oczach Boga, naszego Zbawiciela; Który chce, aby wszyscy ludzie zostali zbawieni i doszli do poznania prawdy. Jeden bowiem jest Bóg, jeden też pośrednik między Bogiem a ludźmi, człowiek Chrystus Jezus;*
>
> 1 TM 2:1-5

To są cztery różne rzeczy, nie synonimy:

- **prośby** (*deesis*): to, czego mi brakuje;
- **modlitwy** (*proseuche*): słowo najszersze, cały zwrot do Boga;
- **wstawiennictwa** (*enteuxis*): dosłownie przyjście z petycją do kogoś wyżej postawionego, stąd wstawianie się za kimś;
- **dziękczynienia** (*eucharistia*): odpowiedź na to, co już dostałem.

Zwróć uwagę, czym Paweł to uzasadnia. Nie techniką duchową, tylko charakterem Boga: bo Bóg „chce, aby wszyscy ludzie zostali zbawieni", a między Nim a ludźmi jest jeden pośrednik. Wstawiennictwo ma w Piśmie taki fundament.

Poniżej piętnaście form modlitwy, każda z przykładem z Pisma. Podział ma pomóc w modlitwie. Formy przenikają się i w jednej modlitwie zwykle jest ich kilka.

## Modlitwa zwrócona do Boga samego

**1. Uwielbienie i chwała.** Modlitwa, która o nic nie prosi. Od niej zaczyna się wzór, którego uczy Jezus („niech będzie uświęcone twoje imię"). Wypełnia też wiele psalmów i całe niebo w Objawieniu. Jeśli twoja modlitwa zaczyna się od listy spraw, to tego w niej brakuje. Czym jest uwielbienie w Piśmie i jak je oddawać, wyjaśniamy w artykule Uwielbienie.

**2. Dziękczynienie.** Paweł często łączy je z wezwaniem do modlitwy i stawia w tym samym zdaniu co prośbę.

> *Nie troszczcie się o nic, ale we wszystkim przez modlitwę i prośbę z dziękczynieniem niech wasze pragnienia będą znane Bogu. A pokój Boży, który przewyższa wszelkie zrozumienie, będzie strzegł waszych serc i myśli w Chrystusie Jezusie.*
>
> FLP 4:6-7

Dziękuje się też wtedy, kiedy odpowiedzi jeszcze nie widać. Jezus podziękował nad pięcioma chlebami, a dopiero potem nakarmił nimi tłum (J 6:9-11). Więcej takich przykładów jest w artykule Wiara › Dziękczynienie przed odpowiedzią.

Kiedy Paweł pisze „Za wszystko dziękujcie" (1 Tes 5:18), po grecku jest tam „we wszystkim", czyli w każdym położeniu, także w chorobie i w krzywdzie. Dziękujesz wtedy za to, co zrobił Bóg, bo od Niego przychodzi „wszelki dar dobry" (Jk 1:17). Choroba przychodzi od złego, a Jezus chodził, „uzdrawiając wszystkich opanowanych przez diabła" (Dz 10:38). Za chorobę więc nie dziękujesz.

Dziękujesz za to, co w duchu już masz. Piotr pisze do wierzących: „przez jego rany zostaliście uzdrowieni" (1 P 2:24). Bóg nas „wyrwał z mocy ciemności" (Kol 1:13) i razem z Chrystusem nas wskrzesił (Ef 2:6). Za to dziękujesz, nawet jeśli w ciele jeszcze tego nie widać. Jak przyjąć uzdrowienie, opisuje artykuł Uzdrowienie › Jeśli to ty jesteś chory.

**3. Wyznanie grzechu.** Nie jest osobnym gatunkiem, jest częścią prawie każdej wielkiej modlitwy w Piśmie (Dn 9; Ne 1; Ezd 9). „Jeśli wyznajemy nasze grzechy, Bóg jest wierny i sprawiedliwy, aby nam przebaczyć" (1 J 1:9). Zobacz, jak robią to Daniel i Nehemiasz: wyznają grzechy całego ludu i wliczają w nie siebie. Nehemiasz mówi: „Również ja i dom mego ojca zgrzeszyliśmy" (Ne 1:6), a Daniel pisze, że wyznawał „swój grzech oraz grzech mego ludu Izraela" (Dn 9:20). Mówią „zgrzeszyliśmy", a nie „oni zgrzeszyli". Czym jest zmiana myślenia, która za tym stoi, piszemy w artykule Pokuta.

**4. Rozważanie i cisza.** „Niech będą ci miłe słowa moich ust i rozmyślanie mego serca” (Ps 19:14). Dawid pisze o tym jako o nocnej praktyce: „gdy cię wspominam na moim posłaniu i rozmyślam o tobie podczas nocnych straży” (Ps 63:6). Modlitwa bez ani jednej prośby jest w Biblii normalna. Jak wyciszyć się przed Bogiem, pokazuje artykuł Rozmowa z Bogiem › Cisza i odpoczynek w Bogu.

## Modlitwa o własne sprawy

**5. Prośba.** Jeden z najbardziej znanych fragmentów o modlitwie.

> *Proście, a będzie wam dane, szukajcie, a znajdziecie, pukajcie, a będzie wam otworzone. Każdy bowiem, kto prosi, otrzymuje, kto szuka, znajduje, a temu, kto puka, będzie otworzone. I czy jest wśród was człowiek, który da synowi kamień, gdy ten prosi o chleb? A gdy prosi o rybę, czy da mu węża? Jeśli więc wy, będąc złymi, umiecie dawać dobre dary waszym dzieciom, o ileż bardziej wasz Ojciec, który jest w niebie, da dobre rzeczy tym, którzy go proszą.*
>
> MT 7:7-11

W grece te trzy czasowniki mają formę, która znaczy: proście i nie przestawajcie prosić. A obraz, którym Jezus to tłumaczy, jest domowy: jeśli ty, będąc złym, umiesz dać dziecku chleb, to o ile bardziej Ojciec.

**6. Modlitwa strzelista, w środku pracy.** Nehemiasz stoi przed królem i modli się między dwoma zdaniami rozmowy.

> *Król ponownie zapytał mnie: O co chciałbyś prosić? Modliłem się więc do Boga niebios.*
>
> NE 2:4

Sługa Abrahama robi to samo przy studni (Rdz 24:12-14). Takie modlitwy należą do najkrótszych w Piśmie i do najszybciej wysłuchanych. Nie każda modlitwa wymaga zamkniętych drzwi i wyznaczonej godziny.

**7. Ślub.** Anna obiecuje Bogu syna, o którego prosi (1 Sm 1:10-11). Śluby są w Piśmie dozwolone, ale z ostrzeżeniem, które trzeba czytać razem z nimi: „Lepiej jest nie ślubować, niż ślubować i tego nie wypełnić” (Koh 5:5).

**8. Lament, czyli wylanie przed Bogiem tego, co boli.** W Księdze Psalmów takich modlitw jest bardzo dużo, mniej więcej co trzeci psalm.

> *Jak długo, PANIE? Zapomnisz o mnie na wieki? Jak długo będziesz ukrywał przede mną swoje oblicze? Jak długo będę szukał rady w swojej duszy i codziennie trapił się w sercu? Jak długo mój wróg będzie się nade mnie wynosił?*
>
> PS 13:1-2

Habakuk pyta: „PANIE, jak długo będę wołać, a nie będziesz wysłuchiwał?” (Ha 1:2). W Lamentacjach czytamy: „Okryłeś się obłokiem, aby nie dotarła do ciebie modlitwa” (Lm 3:44). Te zdania są w Biblii. Nie ma ich tam jako przykładu złej modlitwy. Są tam jako modlitwa.

Lament nie polega na tym, żeby wylewać przed Bogiem niewiarę albo narzekać, jak jest źle i jak wielki jest problem. Wylewasz przed Nim to, co dzieje się w twoim sercu. Jeśli boli cię, że modlitwa się nie spełniła, lepiej to Bogu powiedzieć, niż modlić się jak według instrukcji i ukryć to, co czujesz. Kto mówi Bogu, że wszystko jest dobrze, kiedy jest źle, i wmawia to samemu sobie, ma podwójny problem: modli się nieszczerze i zaczyna udawać przed Bogiem, a to już obłuda. Bóg jest blisko tych, którzy wzywają Go „w prawdzie" (Ps 145:18).

To, że mówisz Bogu prawdę o swoim sercu, nie znaczy jeszcze, że w sercu jest dobrze. Może być naprawdę źle i trzeba to zmienić, ale to osobna sprawa. Najpierw mówisz, jak jest. Psalm 13 pokazuje, co dzieje się dalej, bo kończy się inaczej, niż się zaczął: „Lecz ja zaufałem twemu miłosierdziu; moje serce rozraduje się twoim zbawieniem" (Ps 13:5). Wiele psalmów skargi idzie tą drogą: od pytania „jak długo?" do zaufania.

## Modlitwa za innych

**9. Wstawiennictwo.** Jeśli policzyć modlitwy zapisane w Biblii, największa ich część to modlitwy za kogoś innego. Piszemy o nim niżej, w osobnej części.

**10. Modlitwa wiary nad chorym.** Wyrażenie „modlitwa wiary" pada w Piśmie dokładnie raz.

> *Choruje ktoś wśród was? Niech przywoła starszych kościoła i niech się modlą nad nim, namaszczając go olejem w imię Pana. A modlitwa wiary uzdrowi chorego i Pan go podźwignie. Jeśli zaś popełnił grzechy, będą mu przebaczone. Wyznawajcie sobie nawzajem upadki i módlcie się jedni za drugich, abyście byli uzdrowieni. Wiele może usilna modlitwa sprawiedliwego.*
>
> JK 5:14-16

Zwróć uwagę na dwie rzeczy. Po pierwsze, to chory wzywa starszych, a nie starsi obchodzą chorych. Po drugie, wyznanie grzechów jest w tym samym fragmencie co uzdrowienie. Jakub pisze „jeśli zaś popełnił grzechy" (Jk 5:15), więc nie każda choroba bierze się z grzechu, ale grzech może być jej przyczyną. Przyczynę pokazuje Bóg (Ps 139:23) i nie musisz sam przekopywać całego życia. Po zdrowej pokucie nie wracasz już do winy. Więcej o uzdrowieniu piszemy w artykule Uzdrowienie.

**11. Modlitwa zgody: związać i rozwiązać.**

> *Zaprawdę powiadam wam: Cokolwiek* ***związecie***[4] *na ziemi, będzie związane i w niebie. A cokolwiek* ***rozwiążecie***[5] *na ziemi, będzie rozwiązane i w niebie. Mówię wam też: Jeśli dwaj z was na ziemi będą* ***zgodnie***[6] *prosić o cokolwiek, otrzymają to od mego Ojca, który jest w niebie. Gdzie bowiem dwaj albo trzej są zgromadzeni w moje imię, tam jestem pośród nich.*
>
> MT 18:18-20
>
> [4] Po grecku δέω (*deo*): związać, spętać. Tym samym słowem Ewangelie mówią o związaniu więźnia.
>
> [5] Po grecku λύω (*lyo*): rozwiązać, uwolnić z więzów, puścić wolno.
>
> [6] Po grecku συμφωνέω (*symphoneo*): zgadzać się, brzmieć razem jak głosy w jednej pieśni. Stąd pochodzi nasze słowo „symfonia".

Wcześniej Jezus powiedział do samego Piotra: „Cokolwiek zwiążesz na ziemi, będzie związane i w niebie” (Mt 16:19). Tutaj zwraca się do wszystkich uczniów naraz (Mt 18:1). Werset o związywaniu i werset o zgodzie mówią o jednym. W obu jest „na ziemi” i „w niebie”, a drugi pokazuje, jak to się dzieje. Dwóch ludzi prosi razem, zgodnie, a spełnia to Ojciec, „który jest w niebie”. Ta obietnica jest dla każdych dwóch albo trzech wierzących, którzy spotykają się w imię Jezusa i proszą o to samo. On sam jest wtedy pośród nich.

Co znaczy rozwiązać, pokazuje historia kobiety, która od osiemnastu lat chodziła pochylona. Jezus powiedział do niej: „Kobieto, jesteś uwolniona od swojej choroby”. Potem położył na nią ręce (Łk 13:12-13). Przełożonemu synagogi wyjaśnił, że „szatan wiązał” ją przez cały ten czas i że w szabat miała „być uwolniona od tych więzów” (Łk 13:16). Po grecku to te same dwa czasowniki, które padają w Mt 18:18. Tę historię opisujemy w artykule 📖 Uzdrowienie › Skąd bierze się choroba.

Związać to odebrać siłę temu, kto trzyma człowieka w niewoli. Jezus pyta, jak można ograbić dom mocarza, jeśli najpierw się go nie zwiąże, i sam wypędza demony „Duchem Bożym” (Mt 12:28-29). Zaraz po obietnicy zgody Piotr pyta, ile razy ma przebaczyć bratu. Jezus odpowiada przypowieścią o królu, który „uwolnił” sługę i darował mu dług (Mt 18:21-27). W osiemnastym rozdziale Mateusza pierwszym przykładem rozwiązania jest więc przebaczenie. Piszemy o nim w artykule 📖 Przebaczenie › Dług, którego nie da się spłacić.

Obietnica obejmuje „cokolwiek”, a warunek jest ten sam co przy innych obietnicach: „w moje imię” (Mt 18:20) i „zgodnie z jego wolą” (1 J 5:14). Wiążesz i rozwiązujesz to, co Bóg już powiedział, a w niebie spełnia to Ojciec. Nie potrzeba do tego formuły: w żadnej modlitwie zapisanej w Piśmie nie padają słowa „związuję” ani „rozwiązuję”. Działa modlitwa i słowo wypowiedziane w imieniu Jezusa. Piszemy o tym niżej, w części „Prośba i rozkaz: kiedy Pismo każe mówić do wiatru i do drzewa”.

„Cokolwiek” to każda sprawa, ale nie cudza wola. Brat, który zgrzeszył, sam decyduje, czy usłucha (Mt 18:15-17). Dlaczego nad drugim człowiekiem nie panujesz, wyjaśnia część „Komu rozkazujemy, a kogo błogosławimy?”.

**12. Błogosławieństwo.** Modlitwa wypowiadana nad kimś, w drugiej osobie.

> *Niech ci błogosławi PAN i niech cię strzeże; Niech PAN rozjaśni nad tobą swoje oblicze i niech ci będzie łaskawy; Niech PAN zwróci ku tobie swoje oblicze i niech da ci pokój.*
>
> LB 6:24-26

**13. Modlitwa za nieprzyjaciół.** Jedyny rodzaj modlitwy, który Jezus wymienia jako sprawdzian, czy jesteś dzieckiem Ojca.

> *Lecz ja wam mówię: Miłujcie waszych nieprzyjaciół, błogosławcie tym, którzy was przeklinają, dobrze czyńcie tym, którzy was nienawidzą i módlcie się za tych, którzy wam wyrządzają zło i prześladują was; Abyście byli synami waszego Ojca, który jest w niebie. On bowiem sprawia, że jego słońce wschodzi nad złymi i nad dobrymi i deszcz zsyła na sprawiedliwych i niesprawiedliwych.*
>
> MT 5:44-45

Pismo pokazuje ją dwa razy w praktyce: Jezus na krzyżu („Ojcze, przebacz im, bo nie wiedzą, co czynią”, Łk 23:34) i Szczepan pod kamieniami („Panie, nie poczytaj im tego za grzech”, Dz 7:60). To zwykle najtrudniejsza modlitwa i ta, która najszybciej zmienia tego, kto się modli. Często od niej zaczyna się przebaczenie.

**14. Modlitwa o robotników.** Wymieniamy ją osobno, bo to jeden z niewielu tematów, o które Jezus wprost każe się modlić: „Proście więc Pana żniwa, aby wysłał robotników na swoje żniwo” (Mt 9:38). W następnym rozdziale posyła na żniwo dwunastu ze swoich uczniów (Mt 10:1-5). Obok tego każe modlić się za prześladowców (Mt 5:44), o niepoddanie się pokusie (Mt 26:41) i o okoliczności ucieczki w dniach ostatecznych (Mt 24:20).

### Modlitwa, której nie układasz sam

**15. Modlitwa w Duchu i modlitwa językami.** Piszemy o niej osobno niżej.

Do tej listy dochodzi jeszcze jedna rzecz, której Pismo nie nazywa modlitwą, a która chodzi z nią w parze: rozkaz wypowiedziany w imieniu Jezusa. Różnicę między prośbą a rozkazem omawiamy niżej.

## Jak się modlić? Instrukcja Jezusa

W całej Biblii tylko jeden człowiek prosi o naukę modlitwy.

> *A gdy przebywał w jakimś miejscu na modlitwie i skończył ją, jeden z jego uczniów powiedział do niego: Panie, naucz nas się modlić, tak jak i Jan nauczył swoich uczniów. I powiedział do nich: Gdy się modlicie, mówcie: Ojcze nasz, który jesteś w niebie, niech będzie uświęcone twoje imię. Niech przyjdzie twoje królestwo. Niech się dzieje twoja wola na ziemi, tak jak w niebie. Dawaj nam każdego dnia naszego powszedniego chleba. Przebacz nam nasze grzechy, bo i my przebaczamy każdemu, kto przeciwko nam zawinił. I nie wystawiaj nas na pokusę, ale wybaw nas od złego.*
>
> ŁK 11:1-4

Dwie rzeczy w tej scenie łatwo przeoczyć. Uczeń nie mówi „naucz mnie”, tylko „naucz nas”. A odpowiedź na najważniejsze pytanie o życie duchowe jest krótka.

### Trzy razy „nie” i raz „tak”

Pełniejsza wersja jest w Kazaniu na Górze i zaczyna się od tego, czego robić nie wolno.

> *A gdy się modlisz, nie bądź jak obłudnicy. Oni bowiem chętnie modlą się, stojąc w synagogach i na rogach ulic, aby ludzie ich widzieli. Zaprawdę powiadam wam: Odbierają swoją nagrodę. Ale ty, gdy się modlisz, wejdź do swego* **pokoju**[7]*, zamknij drzwi i módl się do twego Ojca, który jest w ukryciu, a twój Ojciec, który widzi w ukryciu, odda ci jawnie. A modląc się, nie bądźcie* **wielomówni**[8] *jak poganie; oni bowiem sądzą, że ze względu na swoją wielomówność będą wysłuchani. Nie bądźcie do nich podobni, gdyż wasz Ojciec wie, czego potrzebujecie, zanim go poprosicie.*
>
> MT 6:5-8
>
> [7] Po grecku ταμεῖον (*tameion*): spiżarnia, izba w głębi domu.
>
> [8] Po grecku βατταλογέω (*battalogeo*): paplać, powtarzać w kółko te same słowa. W Nowym Testamencie to słowo pada tylko tutaj.

- **Nie na pokaz.** Słowo „obłudnik” to po grecku *hypokrites*, czyli aktor w teatrze. Problemem nie jest modlitwa publiczna, bo Jezus i apostołowie modlili się przy ludziach. Problemem jest modlitwa, której adresatem są ludzie.
- **Nie dużo słów.** Nie chodzi o długość, bo sam Jezus modlił się całą noc (Łk 6:12). Chodzi o przekonanie, że liczba słów wymusza odpowiedź.
- **Nie z założeniem, że Bóg nie wie.**
- **Za to w ukryciu.** „Pokój” z wersetu szóstego to izba w głębi domu, w której nikt cię nie zobaczy.

## Wzór: sześć próśb w dwóch grupach

> *Wy więc tak się módlcie: Ojcze nasz, który jesteś w niebie, niech będzie uświęcone twoje imię. Niech przyjdzie twoje królestwo, niech się dzieje twoja wola na ziemi, tak jak w niebie. Daj nam dzisiaj naszego powszedniego chleba. I przebacz nam nasze winy, jak i my przebaczamy tym, którzy przeciw nam zawinili. I nie wystawiaj nas na* **pokusę**[9]*, ale wybaw nas od złego; twoje bowiem jest królestwo, moc i chwała na wieki. Amen.*
>
> MT 6:9-13
>
> [9] Po grecku πειρασμός (*peirasmos*): próba, doświadczenie, a także pokusa. O znaczeniu decyduje zdanie, w którym pada.

Struktura jest prosta i dobrze znać ją na pamięć. Trzy pierwsze prośby dotyczą Boga: żeby Jego imię było traktowane jak święte, żeby Jego królestwo przyszło do ludzi, którzy są jeszcze pod władzą zła (Dz 26:18), i żeby ziemia dogoniła niebo. Trzy kolejne dotyczą ciebie: chleb na dzisiaj, przebaczenie i ochrona. Już sama ta kolejność czegoś uczy. Nawet jeśli przyszedłeś z jedną sprawą, kiedy zaczniesz od Boga, inaczej ją przedstawisz.

Cztery uwagi, po których inaczej odmawia się tę modlitwę.

**W tej modlitwie nie ma ani jednego „ja”.** Jest „Ojcze nasz”, „daj nam”, „przebacz nam”. Możesz się nią jednak modlić także sam i mówić o sobie: „przebacz mi moje winy, jak i ja przebaczam tym, którzy przeciw mnie zawinili”. Słowo „nas” pokazuje coś jeszcze. Bóg chce, żebyśmy modlili się także razem i jedni za drugich (Jk 5:16). To zaproszenie, a nie obowiązek.

**Prośba o przebaczenie ma w sobie warunek** i jest jedynym zdaniem z tego wzoru, które Jezus zaraz potem komentuje.

> *Bo jeśli przebaczycie ludziom ich przewinienia, i wam przebaczy wasz Ojciec niebieski. Lecz jeśli nie przebaczycie ludziom ich przewinień, to i wasz Ojciec nie przebaczy wam waszych przewinień.*
> MT 6:14-15

Dlaczego to ostrzeżenie nie robi z przebaczania ludziom zapłaty za Boże przebaczenie, wyjaśniamy w artykule Przebaczenie › Czy Bóg mi nie przebaczy.

**Tam, gdzie jest „pokusa", grecki tekst mówi o próbie.** Dosłownie ta prośba brzmi: nie wprowadzaj nas w próbę, ale wybaw nas od złego. Tego samego słowa Jakub używa, kiedy pisze o próbach, które przechodzą wierzący (Jk 1:2). Ten sam zwrot pada w Getsemani: „Czuwajcie i módlcie się, abyście nie ulegli pokusie" (Mt 26:41), a po grecku dosłownie: abyście nie weszli w próbę. To prośba o ochronę.

Skąd bierze się pokusa, pisze Jakub: „Bóg bowiem nie może być kuszony do złego ani sam nikogo nie kusi. Lecz każdy jest kuszony przez własną pożądliwość, która go pociąga i nęci" (Jk 1:13-14). Prosisz więc Ojca, żeby cię strzegł i wybawił „od złego", jak mówi dalsza część tego samego zdania.

**Zakończenie o królestwie, mocy i chwale jest tylko u Mateusza.** U Łukasza go nie ma, nie ma go też w najstarszych rękopisach Mateusza. Niczego to nie zmienia w treści, bo zdanie jest zgodne z całym Pismem, ale trzeba wiedzieć, że różnica jest w rękopisach, a nie między ewangelistami.

## Trzy przypowieści Jezusa o modlitwie

Pierwsza opowiada o przyjacielu o północy (Łk 11:5-13). Człowiek puka do sąsiada w nocy, bo nie ma czym nakarmić gościa, i dostaje nie dlatego, że jest przyjacielem, tylko z powodu swojej natarczywości. Taka bezczelność działa. Są tu jeszcze dwie ważne rzeczy. Ten, kto puka, prosi dla kogoś innego. A zakończenie u Łukasza mówi, że Ojciec da „Ducha Świętego tym, którzy go proszą" (Łk 11:13), podczas gdy u Mateusza w tym samym miejscu są „dobre rzeczy" (Mt 7:11). Obie wersje mówią o tej samej obietnicy, tylko kładą inny akcent.

W drugiej natrętna wdowa nie daje sędziemu spokoju (Łk 18:1-8). Ta przypowieść działa przez kontrast, nie przez podobieństwo.

> *I powiedział Pan: Słuchajcie, co mówi niesprawiedliwy sędzia. A Bóg, czy nie pomści krzywdy swoich wybranych, którzy wołają do niego we dnie i w nocy, chociaż długo zwleka w ich sprawie? Mówię wam, że szybko pomści ich krzywdę. Lecz czy Syn Człowieczy znajdzie wiarę na ziemi, gdy przyjdzie?*
> ŁK 18:6-8

Sens jest taki: jeśli nawet zły sędzia w końcu ustąpi, żeby mieć spokój, to o ile bardziej Ojciec, który nie jest ani zły, ani obojętny. Nie chodzi o to, że Boga trzeba zamęczyć. Chodzi o to, żeby nie ustawać w modlitwie (Łk 18:1).

Trzecia to historia faryzeusza i celnika (Łk 18:9-14): dwie modlitwy, a do domu usprawiedliwiony wraca tylko jeden z nich. To najostrzejsza lekcja o modlitwie w całym Piśmie.

> *Faryzeusz stanął i tak się w sobie modlił: Dziękuję ci, Boże, że nie jestem jak inni ludzie, zdziercy, niesprawiedliwi, cudzołożnicy albo jak i ten celnik. Poszczę dwa razy w tygodniu, daję dziesięcinę ze wszystkiego, co mam. A celnik, stojąc z daleka, nie chciał nawet oczu podnieść ku niebu, ale bił się w piersi, mówiąc: Boże, bądź miłosierny mnie grzesznemu. Mówię wam, że raczej ten odszedł do swego domu usprawiedliwiony, a nie tamten. Każdy bowiem, kto się wywyższa, będzie poniżony, a kto się poniża, będzie wywyższony.*
>
> ŁK 18:11-14

Modlitwa faryzeusza jest formalnie bez zarzutu. Jest w niej dziękczynienie, jest post, jest dziesięcina, wszystko prawda. A człowiek wraca do domu bez niczego. Modlitwa, w której porównujesz się z innymi, jest już przegrana, choćby każde jej słowo było prawdziwe.

## Prośba i rozkaz: kiedy Pismo każe mówić do wiatru i do drzewa

Pismo zna dwie różne rzeczy: **prośbę skierowaną do Boga** i **rozkaz wypowiedziany do czegoś w imieniu Jezusa**. Mylenie ich prowadzi do dwóch przeciwnych błędów: proszenia tam, gdzie trzeba rozkazać, i rozkazywania tam, gdzie trzeba prosić.

Jezus mówił też wprost do wiatru i do drzewa. Do wichru na jeziorze powiedział: „Milcz i uspokój się” (Mk 4:39). Do drzewa figowego: „Niech się już nigdy nie rodzi z ciebie owoc” (Mt 21:19). I zaraz potem zestawił rozkaz z prośbą: w wersecie dwudziestym pierwszym jest rozkaz („tej górze powiecie”), a w dwudziestym drugim prośba („o cokolwiek poprosicie w modlitwie”). Jezus ich sobie nie przeciwstawia. Jedno i drugie widać też w domu Szymona Piotra. Ludzie „prosili go za nią”, czyli za teściową Szymona, a On „zgromił gorączkę” (Łk 4:38-39).

Przy tej prośbie trzeba rozróżnić dwie sytuacje. W domu Szymona Jezusa jeszcze dobrze nie znano: Szymon zostawił wszystko i poszedł za Nim dopiero trochę później (Łk 5:10-11). Tak przychodzi do Jezusa człowiek, który Go nie zna i sam nie wie, jak sobie poradzić z chorobą. Prosi, żeby Jezus przyszedł i pomógł, a Jezus go nie odprawia (J 6:37).

Inaczej jest z kimś, kto jest już w Chrystusie. Jest nowym stworzeniem (2 Kor 5:17) i dzieckiem Bożym (J 1:12), żyje w nowym przymierzu, a Jezus go posyła: „Jak Ojciec mnie posłał, tak i ja was posyłam” (J 20:21). Tym, którzy uwierzą, obiecał: „na chorych będą kłaść ręce, a ci odzyskają zdrowie” (Mk 16:18). Razem z przymierzem wierzący dostaje autorytet Jezusa nad chorobą. Prośba nie jest przy tym błędem sama w sobie. Kłopot zaczyna się wtedy, gdy ktoś, kto ma ten autorytet, nie przyjmuje go i z niego nie korzysta.

Uczniowie robili to samo, ale zawsze w Jego imieniu. „W imieniu Jezusa Chrystusa z Nazaretu, wstań i chodź” (Dz 3:6). „Eneaszu, Jezus Chrystus cię uzdrawia” (Dz 9:34). „Rozkazuję ci w imię Jezusa Chrystusa, abyś z niej wyszedł” (Dz 16:18).

Skąd uczniowie mieli prawo do takich słów, pokazuje setnik, o którym Jezus powiedział, że nie znalazł większej wiary w Izraelu.

> *Lecz setnik odpowiedział: Panie, nie jestem godny, abyś wszedł pod mój dach, ale powiedz tylko słowo, a mój sługa będzie uzdrowiony. Bo i ja jestem człowiekiem podległym władzy i mam pod sobą żołnierzy. Mówię jednemu: Idź, a idzie; a drugiemu: Chodź tu, a przychodzi; a memu słudze: Zrób to, a robi. A gdy Jezus to usłyszał, zdziwił się i powiedział do tych, którzy szli za nim: Zaprawdę powiadam wam: Nawet w Izraelu nie znalazłem tak wielkiej wiary.*
>
> MT 8:8-10

Zdanie, które Jezus nazwał największą wiarą, brzmi: „jestem człowiekiem podległym władzy i mam pod sobą żołnierzy". **Autorytet do rozkazywania ma ten, kto sam jest pod autorytetem**, a nie ten, kto głośniej mówi. Jak z tego korzystać i gdzie są granice, omawia artykuł Autorytet wierzącego.

Cztery granice, których Pismo nie pozwala przekroczyć.

**1. Rozkaz działa tylko w Imieniu, do którego masz prawo.** W Efezie było siedmiu braci, synów Skewasa, naczelnika kapłanów. Chodzili od miejsca do miejsca i wypędzali złe duchy. Jezusa sami nie znali, więc mówili do duchów: „Zaklinamy was przez Jezusa, którego głosi Paweł" (Dz 19:13). Zły duch odpowiedział im: „Znam Jezusa i wiem, kim jest Paweł, ale wy coście za jedni?" (Dz 19:15). Wtedy opętany człowiek rzucił się na nich i pobił ich tak, że nadzy i poranieni uciekli z domu (Dz 19:16). Użyli imienia Jezusa jak formuły, a do Jezusa nie należeli.

**2. Rozkaz nie zastępuje modlitwy.** Kiedy Piotr wskrzeszał Tabitę, najpierw uklęknął i modlił się, a dopiero potem powiedział „Tabito, wstań" (Dz 9:40). A gdy uczniowie nie dali rady wypędzić demona, Jezus nie posłał ich po mocniejszą formułę, tylko wskazał na wiarę (Mt 17:19-20) i na modlitwę (Mk 9:29).

**3. Rozkaz nie dotyczy cudzej woli.** W Piśmie rozkaz słyszą wiatr, drzewo, choroba, duch i kości, a nigdy wolna wola drugiego człowieka. Nie ma w Biblii ani jednego przykładu wierzącego, który rozkazuje komuś zmienić zdanie, wrócić albo się zgodzić. To jest granica między modlitwą a manipulacją. Modlitwa, która ma sterować cudzą wolą, przestaje być modlitwą i zaczyna przypominać czary.

**4. Skuteczny rozkaz nie jest miarą tego, jak stoisz przed Bogiem.** „Nie z tego się cieszcie, że duchy się wam poddają, ale cieszcie się raczej, że wasze imiona są zapisane w niebie" (Łk 10:20). Mocniej jeszcze brzmi to u Mateusza, gdzie ludzie wyliczają proroctwa, wypędzone demony i cuda, a słyszą „nigdy was nie znałem" (Mt 7:22-23).

## Wypowiadanie Słowa nad tym, co martwe

Osobny przypadek to nie rozkaz wydany chorobie czy duchowi, tylko wypowiedzenie Bożego słowa nad czymś, co jest martwe. Najwyraźniejszy przykład jest u Ezechiela.

> *Wtedy powiedział do mnie: Prorokuj o tych kościach i mów do nich: Wyschłe kości, słuchajcie słowa PANA. Tak mówi Pan BÓG do tych kości: Oto sprawię, że wstąpi w was tchnienie i ożyjecie; Nałożę na was ścięgna i sprawię, że obrośniecie ciałem, oblekę was w skórę, i włożę w was tchnienie, i ożyjecie. I poznacie, że ja jestem* PANEM.
>
> EZ 37:4-6

Bóg nie mówi „pomódl się o te kości", tylko „mów do nich". Prorok przemawia do tego, co martwe, i martwe słucha. Ale prorok dwa razy powtarza, że prorokował tak, jak mu rozkazano (Ez 37:7 i Ez 37:10). Treść została mu **dana**. Nie wymyślił jej sam. To jest granica między wypowiadaniem Słowa a fantazją.

Moc ma przy tym Słowo Boże. Sama ludzka wypowiedź jej nie ma. Bóg mówi o *swoim* słowie: „nie wróci do mnie na próżno" (Iz 55:11). W psalmie czytamy: „Posłał swoje słowo i uzdrowił ich" (Ps 107:20). Zdanie z Listu do Rzymian o tym, kto „przywołuje te rzeczy, których nie ma, tak jakby były" (Rz 4:17), mówi o Bogu. Wiara Abrahama polegała na tym, że uwierzył Bogu, a nie na tym, że skopiował tę zdolność.

W praktyce działa to tak. **Zwykle zaczynasz od prośby: nie wiem, więc proszę. Rozkaz pada wtedy, kiedy wiesz**, bo Bóg powiedział, w Słowie albo osobiście. Tak było z Eliaszem. Najpierw usłyszał od Boga „ześlę deszcz na ziemię" (1 Krl 18:1), a dopiero potem powiedział Achabowi: „Słychać bowiem szum ulewnego deszczu" (1 Krl 18:41). Można to ująć krótko: ogłaszasz coś tylko wtedy, gdy wiesz. Ogłaszanie rzeczy, których nie wiesz, nie jest wiarą, tylko zgadywaniem na głos. Kiedy ogłaszanie jest modlitwą i jakie warunki stawia mu Pismo, wyjaśnia artykuł Ogłaszanie › Siedem warunków.

## Komu rozkazujemy, a kogo błogosławimy?

W Piśmie rozkaz słyszy stworzenie: wiatr i morze (Mk 4:39), drzewo (Mt 21:19) i góra (Mk 11:23). Burza też jest częścią stworzenia, dlatego Jezus mógł jej rozkazać. Człowiek ma do tego prawo, bo Bóg dał mu panowanie nad tym, co stworzył: „Dałeś mu panowanie nad dziełami twoich rąk, wszystko poddałeś pod jego stopy" (Ps 8:6; Rdz 1:28). Rozkaz słyszą też choroba i zły duch, bo Jezus dał uczniom „moc nad duchami nieczystymi, aby je wypędzali i aby uzdrawiali wszystkie choroby" (Mt 10:1).

To panowanie człowiek może jednak oddać, złemu albo innym ludziom. Kiedy diabeł kusił Jezusa na pustyni, powiedział o władzy nad królestwami świata: „zostały mi przekazane" (Łk 4:6). Tę władzę przekazał mu człowiek, kiedy posłuchał jego, a nie Boga. Skąd się wzięło to panowanie i co się z nim stało, opisuje artykuł Autorytet wierzącego › Panowanie dane na początku.

Nad drugim człowiekiem nie panujesz. Każdy ma wolną wolę i każdy podlega wprost Bogu. Kiedy Piotr mówi do chromego „wstań i chodź" (Dz 3:6), rozkazuje chorobie w jego ciele, a nie jego woli. Władzę nad ludźmi, na przykład władzę rządzenia, daje tylko Bóg: „Nie ma bowiem władzy innej, jak tylko od Boga" (Rz 13:1). Kto jej od Boga nie dostał, nie może sam wynosić się nad innych.

Ludzi błogosławimy. Jakub pisze o języku: „Nim błogosławimy Boga i Ojca i nim przeklinamy ludzi stworzonych na podobieństwo Boga. Z tych samych ust wychodzi błogosławieństwo i przekleństwo. Tak być nie powinno, moi bracia” (Jk 3:9-10). Błogosławić można też rzeczy. Jezus wziął pięć chlebów i dwie ryby, „pobłogosławił je” i rozdał ludziom (Łk 9:16). Granica nie przebiega więc między ludźmi a rzeczami. Przebiega między stworzeniem, nad którym Bóg dał ci panowanie, a wolą drugiego człowieka, nad którą ci go nie dał. Dlaczego Pismo tak pilnuje tej granicy, pokazuje artykuł Królowanie › Nad człowiekiem nie panujesz.

## Wstawiennictwo: stanąć w wyłomie

Abraham za Sodomę, Mojżesz za lud, Samuel za Izrael, Eliasz za wdowę, Hiob za przyjaciół, Daniel za miasto, Jezus za Piotra, Paweł za wszystkie swoje zbory. Modlitwa za kogoś innego jest w Biblii najczęstszą formą.

Podstawowy obraz to wyłom w murze.

> *I szukałem wśród nich męża, który by naprawił mur i stanął w wyłomie przede mną w obronie ziemi, abym jej nie zniszczył. Ale nie znalazłem żadnego.*
>
> EZ 22:30

Wyłom to dziura w murze obronnym miasta. Stanąć w wyłomie znaczy wejść w miejsce, którym wchodzi nieszczęście, i zasłonić je sobą. Zdanie kończy się słowami „nie znalazłem żadnego”. To nie jest zachęta, to jest skarga.

Abraham jako pierwszy targuje się z Bogiem, zaraz po tym, jak Bóg nie ukrył przed nim, co zamierza zrobić z Sodomą (Rdz 18:17). Tak wygląda przyjaźń z Bogiem. Abraham schodzi z pięćdziesięciu sprawiedliwych do dziesięciu i za każdym razem dostaje zgodę (Rdz 18:23-32). Od tej historii zaczyna się nauka o wstawiennictwie: wolno się targować, a Bóg nie obraża się o śmiałość. Sodoma i tak upadła, ale modlitwa Abrahama nie poszła na marne: „pamiętał Bóg o Abrahamie i wybawił Lota z samego środka zagłady” (Rdz 19:29).

Pismo nazywa grzechem to, że ktoś przestaje modlić się za innych. Mówi tak Samuel, którego lud właśnie odrzucił.

> *A jeśli chodzi o mnie, nie daj Boże, bym miał grzeszyć przeciw PANU, przestając się modlić za was. Przeciwnie, będę was uczył dobrej i prostej drogi.*
>
> 1 SM 12:23

Wstawiennictwo bywa też warunkiem, żeby odmienił się los tego, kto się modli: „PAN przywrócił to, co zostało zabrane Hiobowi, gdy się modlił za swoich przyjaciół” (Hi 42:10). Hiob dostał z powrotem swoje życie wtedy, kiedy modlił się za trzech ludzi, którzy zamęczali go przez trzydzieści rozdziałów.

Za kogo mamy się modlić, Pismo mówi w wielu miejscach:

- za wszystkich ludzi, za królów i za władze (1 Tm 2:1-2);
- za nieprzyjaciół i prześladowców (Mt 5:44);
- za chorych (Jk 5:14);
- za braci, którzy zgrzeszyli (1 J 5:16);
- za robotników na żniwo (Mt 9:38);
- za tych, którzy głoszą, żeby mieli otwarte drzwi i odwagę (Kol 4:3; Ef 6:19; 2 Tes 3:1);
- za miasto, w którym mieszkasz, także jeśli jest obce i wrogie.

> *Zabiegajcie o pokój dla tego miasta, do którego was uprowadziłem, i módlcie się za nie do PANA, bo od jego pokoju zależy wasz pokój.*
>
> JR 29:7

Jeremiasz napisał to do ludzi uprowadzonych do Babilonu. Mieli modlić się za miasto, które ich podbiło.

Zobacz też, o co Paweł prosił dla ludzi, których kochał. Jego cztery modlitwy za zbory (Ef 1:17-19; Ef 3:14-19; Flp 1:9-11; Kol 1:9-12) ani razu nie proszą o zdrowie, pieniądze czy wygodę. Proszą o poznanie Boga, o umocnienie wewnętrznego człowieka, o miłość i o owoc.

> *Prosząc, aby Bóg naszego Pana Jezusa Chrystusa, Ojciec chwały, dał wam Ducha mądrości i objawienia w poznaniu jego samego; Ażeby oświecił oczy waszego umysłu, abyście wiedzieli, czym jest nadzieja jego powołania, czym jest bogactwo chwały jego dziedzictwa w świętych; I czym jest przemożna wielkość jego mocy wobec nas, którzy wierzymy, według działania potęgi jego siły.*
>
> EF 1:17-19

Jeśli nie wiesz, jak modlić się za dziecko codziennie przez dwadzieścia lat, te cztery modlitwy wystarczą na cały ten czas. O co dokładnie prosi Paweł, kiedy mówi o „Duchu mądrości i objawienia", wyjaśniamy w artykule Objawienie › Niemowlęta i mądrzy.

Sam Paweł też potrzebował modlitwy innych. Prosi o nią zbory w sześciu listach (Rz 15:30; Ef 6:19; Kol 4:3; 1 Tes 5:25; 2 Tes 3:1; Flm 22), a w dwóch innych pisze, że na ich modlitwie polega (2 Kor 1:11; Flp 1:19). To samo robi autor Listu do Hebrajczyków (Hbr 13:18). Apostoł, który miał największe objawienia w Nowym Testamencie, regularnie prosił zwykłych ludzi, żeby się za niego modlili.

## Modlitwa w Duchu i modlitwa językami

**Modlitwa „w Duchu" nie zawsze jest w Piśmie tym samym co języki.** Dwa główne miejsca to „modląc się w każdym czasie w Duchu" (Ef 6:18) i „modląc się w Duchu Świętym" (Jud 1:20). Żadne z nich nie mówi o językach. Oba mówią o modlitwie prowadzonej przez Ducha i oba stawiają ją obok czegoś jeszcze: u Pawła obok czuwania i wstawiennictwa, u Judy obok budowania się na wierze.

**Modlitwę językami Pismo opisuje dokładnie.** „Ten bowiem, kto mówi obcym językiem, nie mówi ludziom, ale Bogu, bo nikt go nie rozumie. On zaś w duchu mówi tajemnice" (1 Kor 14:2).

> *Jeśli bowiem modlę się obcym językiem, mój duch się modli, ale mój rozum nie odnosi korzyści. Cóż więc? Będę się modlił duchem, będę się też modlił i rozumem. Będę śpiewał duchem, będę też śpiewał i rozumem.*
>
> 1 KOR 14:14-15

Werset piętnasty jest tu najważniejszy. Paweł nie stawia tych dwóch rzeczy przeciwko sobie. Mówi: jedno i drugie.

Zaraz potem stawia bardzo trzeźwą granicę dla zgromadzenia.

> *Dziękuję mojemu Bogu, że mówię językami więcej niż wy wszyscy. Lecz w kościele wolę powiedzieć pięć słów zrozumiałych, aby i innych nauczyć, niż dziesięć tysięcy słów obcym językiem.*
>
> 1 KOR 14:18-19

Te dwa wersety pokazują właściwe proporcje. Paweł mówi językami więcej niż wszyscy w Koryncie, a na zgromadzeniu wybiera pięć słów zrozumiałych zamiast dziesięciu tysięcy niezrozumiałych. W jego nauczaniu modlitwa językami należy przede wszystkim do modlitwy prywatnej.

Na zgromadzeniu Paweł jej jednak nie zakazuje: „nie zabraniajcie mówić obcymi językami” (1 Kor 14:39). Daje tylko porządek. Mówią dwie, najwyżej trzy osoby, po kolei, a ktoś tłumaczy. Jeśli nie ma tłumacza, ten, kto mówi językami, „niech mówi samemu sobie i Bogu” (1 Kor 14:27-28).

Czy modlitwa językami stoi wyżej niż modlitwa własnymi słowami? W Piśmie wygląda to tak. Wzór, którego uczy Jezus, jest zrozumiały (Mt 6:9). Wszystkie zapisane modlitwy Nowego Testamentu są zrozumiałe. Paweł łączy obie formy słowem „i”. Modlitwa w językach jest darem, o który można prosić i którego można używać prywatnie, obok modlitwy zrozumiałej, a nie zamiast niej.

W Liście do Rzymian pada najbardziej pocieszające zdanie o modlitwie.

> *Podobnie i Duch dopomaga naszej słabości. Nie wiemy bowiem, o co powinniśmy się modlić, jak trzeba, ale sam Duch wstawia się za nami w niewysłowionych westchnieniach. A ten, który bada serca, wie, jaki jest zamysł Ducha, ponieważ według woli Boga wstawia się za świętymi.*
>
> RZ 8:26-27

Paweł pisze „nie wiemy, o co powinniśmy się modlić” o sobie i o wszystkich wierzących. Jeśli nie wiesz, o co się modlić, to nie znaczy, że jesteś niedojrzały. To normalny stan, a Bóg przewidział na niego pomoc.

## Post i modlitwa

W Piśmie post prawie nigdy nie występuje sam. Prawie zawsze jest przy nim modlitwa i jakaś sprawa. Bywa to żałoba i pokuta narodu (Jl 2:12-13; Ne 1:4; Dn 9:3), śmiertelne zagrożenie (Est 4:16), szukanie odpowiedzi (Dn 10:2-3), wysyłanie ludzi do służby (Dz 13:2-3) albo prośba o bezpieczną drogę przez kraj pełen wrogów (Ezd 8:21-23).

Sam Jezus pościł czterdzieści dni na pustyni, zanim zaczął nauczać, a potem „wrócił w mocy Ducha do Galilei” (Łk 4:1-2; Łk 4:14). O swoich uczniach mówi, że będą pościć, kiedy On odejdzie (Łk 5:33-35). Taki post wyraża tęsknotę za Nim. Piszemy o tym w artykule
Oblubienica › Czekanie z miłością. O poście mówi jedno, to samo co o modlitwie: nie na pokaz.

> *A gdy pościcie, nie miejcie twarzy smutnej jak obłudnicy; szpecą bowiem swoje twarze, aby ludzie widzieli, że poszczą. Zaprawdę powiadam wam: Odbierają swoją nagrodę. Ale ty, gdy pościsz, namaść sobie głowę i umyj twarz; Aby nie ludzie widzieli, że pościsz, lecz twój Ojciec, który jest w ukryciu; a twój Ojciec, który widzi w ukryciu, odda ci jawnie.*
>
> MT 6:16-18

Zdanie o tym, że pewien rodzaj demonów wychodzi „tylko przez modlitwę i post”, jest w tekście w dwóch miejscach (Mt 17:21; Mk 9:29), ale ma problem z rękopisami. W najstarszych rękopisach jest u Marka sama modlitwa, a u Mateusza nie ma całego wersetu Mt 17:21. Nie jest to powód, żeby porzucić post, bo post ma w Piśmie oparcie w wielu innych miejscach. Jest to powód, żeby nie budować na tym jednym zdaniu całej nauki o walce duchowej.

Najdłuższy tekst Biblii o poście, pięćdziesiąty ósmy rozdział Izajasza, stawia pytanie, którego nie da się obejść. Ludzie z tego rozdziału poszczą i mają pretensję, że Bóg tego nie widzi. Odpowiedź brzmi tak.

> *Czy nie to jest tym postem, który wybrałem: rozerwać więzy niegodziwości, rozwiązać ciężkie brzemiona, puścić wolno uciśnionych i połamać wszelkie jarzmo; Dzielić swój chleb z głodnym i ubogich wygnańców wprowadzić do swego domu, a widząc nagiego, przyodziać go i nie ukrywać się przed nikim, kto jest twoim ciałem?*
>
> IZ 58:6-7

Jeśli post nie zmienia tego, jak traktujesz ludzi, w oczach Boga nie ma wartości. I sprawa praktyczna: długi post mocno odbija się na ciele. Przy chorobie przewlekłej, ciąży, cukrzycy albo stałych lekach najpierw idzie się do lekarza.

## Uczucia w modlitwie: płacz, suchość i pustynia

Ludzie w Piśmie modlą się z różnymi uczuciami. Anna „z goryczą w duszy, modliła się do PANA i strasznie płakała” (1 Sm 1:10). Nehemiasz, kiedy usłyszał, że mury Jerozolimy są zburzone, płakał, pościł i modlił się (Ne 1:3-4). Jezus modlił się „z głośnym wołaniem i ze łzami” (Hbr 5:7). Duch wstawia się za nami westchnieniami, których nie da się ująć w słowa (Rz 8:26), a modlitwa językami to jeszcze inna forma (1 Kor 14:14). Każda z nich ma swoje miejsce. Żadna nie jest obrzędem, który trzeba odtworzyć, żeby Bóg usłyszał. Każda jest odpowiedzią szczerego serca na konkretną sprawę.

## Kiedy chcesz zapłakać, a nie możesz

Bywa, że w modlitwie chciałbyś zapłakać przed Bogiem i czujesz, że to dobre, a łzy nie przychodzą. Nie dlatego, że nic w tobie nie ma, tylko dlatego, że coś cię blokuje, na przykład przekonanie, że płacz to słabość. Ta blokada jest zła, bo zamyka cię przed Bogiem. Wtedy w modlitwie pracujesz nad tym, żeby z Bożą pomocą ją usunąć.

Kiedy Duch Święty pokaże ci, że jedyną przeszkodą jest ta blokada, możesz zrobić krok wiary. Poproś Boga, żeby ją z ciebie zdjął, i spróbuj się przez nią przełamać: powiedz Mu na głos, co czujesz, i pozwól sobie zapłakać. Taki płacz może być aktem proroczym, czyli czynem wiary, który przełamuje to, co cię trzyma. Robisz to z własnej woli, bo chcesz być przed Bogiem szczery, a nie dlatego, że płacz ma zadziałać. O aktach proroczych pisze artykuł
Autorytet wierzącego › Kiedy wiara rusza ciałem.

## Kiedy czekasz na mocne przeżycie

Wiele osób ma kłopot z tym, co czuje w modlitwie albo czego w niej nie czuje. Spodziewają się, że Bóg odpowie w wyraźny sposób, że poczują radość, że coś od razu się zmieni. Kiedy tego nie ma, czują zawód, a czasem nawet potępienie, jakby Bóg ich nie słuchał. Pomaga tu obraz z jedzenia.

Słodka przekąska z cukru, tłuszczu i przetworzonego mleka daje mocną i krótką przyjemność. Badania pokazują, że jedzenie, które łączy tłuszcz z węglowodanami, pobudza w mózgu układ nagrody mocniej niż jedzenie z samym tłuszczem albo z samymi węglowodanami

> A. G. DiFeliceantonio i in., *Supra-Additive Effects of Combining Fat and Carbohydrate on Food Reward*, „Cell Metabolism" 28 (2018), s. 33-44.

. Badacze szacują, że objawy uzależnienia od wysoko przetworzonej żywności ma mniej więcej co siódmy dorosły

> A. N. Gearhardt i in., *Social, clinical, and policy implications of ultra-processed food addiction*, „BMJ" 383 (2023), e075354.

.

Kto przyzwyczai się do tak mocnych doznań, szuka ich w każdym jedzeniu. Napije się prawdziwego mleka od krowy, tłustego i niesłodkiego, i powie, że mu nie smakuje. Kto je zdrowo, ma odwrotnie: słodki deser jest dla niego za słodki, a mleko mu smakuje. Smak naprawdę się zmienia. Ludzie, którzy przez trzy miesiące jedli mniej cukru, czuli w tym samym budyniu więcej słodyczy niż na początku

> P. M. Wise i in., *Reduced dietary intake of simple sugars alters perceived sweet taste intensity but not perceived pleasantness*, „The American Journal of Clinical Nutrition" 103 (2016), s. 50-60.

.

Z modlitwą jest podobnie. Dla naszego ducha to rzecz najbardziej naturalna. Ale świat i jego władca, szatan (J 12:31), karmią nas cały czas niezdrowym pokarmem: strachem, lękiem, nieprzebaczeniem, pychą. Dają przy tym mocne doznania, które w danej chwili wydają się dobre i potrzebne, a prowadzą do zguby. Tak działa na przykład pożądanie, które ciągnie mężczyznę do kobiety, z którą nie jest w małżeństwie. Bóg mówi: nie rób tego, a zamiast tego „Rozkoszuj się PANEM" (Ps 37:4).

Kto tego nie rozumie, przychodzi do Boga i czeka na takie same mocne doznania, do jakich przyzwyczaił go świat. Kiedy ich nie ma, myśli, że modlitwa nie działa. Taki człowiek potrzebuje najpierw oczyszczenia. W Piśmie miejscem takiego oczyszczenia bywa pustynia. Bóg mówi przez Ozeasza o Izraelu, którego porównuje do niewiernej żony: „zaprowadzę na pustynię i będę mówić do niej łaskawie” (Oz 2:14). Jezus pościł na pustyni czterdzieści dni, zanim zaczął nauczać (Łk 4:1-2).

Przejście przez pustynię to czas, w którym odstawiasz to, co daje ci mocne bodźce, na przykład przez post, i uczysz się przychodzić do Boga bez nich. Na początku modlitwa może się wydawać sucha i mdła, jak mleko dla kogoś, kto jadł same słodycze. Z czasem zmysły się uczą. List do Hebrajczyków mówi o ludziach, „którzy przez praktykę mają zmysły wyćwiczone do rozróżniania dobra i zła” (Hbr 5:14). Piotr każe pragnąć „czystego mleka słowa Bożego” (1 P 2:2), a psalm zaprasza: „Skosztujcie i zobaczcie, jak dobry jest PAN” (Ps 34:8).

## Co blokuje modlitwę? Dziesięć rzeczy, które Pismo wymienia

Pismo wymienia też modlitwy, których Bóg nie przyjmuje. Jeśli masz wrażenie, że twoja modlitwa nie dociera do Boga, zacznij od tej listy, a dopiero potem szukaj innego sposobu modlenia się.

**1. Modlitwa na pokaz.** Adresatem jest widownia. Jezus nie mówi o niej „to niedobre”, tylko „odbierają swoją nagrodę” (Mt 6:5). Chcieli podziwu ludzi i właśnie to dostali.

**2. Długa modlitwa jako przykrywka.** Zdanie powtórzone w trzech Ewangeliach i jedyne, w którym Jezus wiąże modlitwę z surowszym wyrokiem: „Pożerają oni domy wdów i dla pozoru odprawiają długie modlitwy. Ci otrzymają surowszy wyrok” (Mk 12:40).

**3. Wielomówstwo.** Przekonanie, że liczba słów albo powtórzeń działa na Boga mechanicznie (Mt 6:7).

**4. Trzymanie grzechu.**

> *Gdybym* ***zważał***[10] *na nieprawość w swoim sercu, Pan by mnie nie wysłuchał. A jednak Bóg wysłuchał, przychylił się do głosu mojej modlitwy.*
>
> PS 66:18-19

[10] Po hebrajsku רָאָה (*ra'ah*): widzieć, patrzeć. Dosłownie: gdybym widział nieprawość w swoim sercu.

Zważać na coś znaczy zwracać na to szczególną uwagę i liczyć się z tym. Psalmista nie mówi, że nie ma w nim grzechu. Mówi o grzechu, który człowiek widzi w swoim sercu i na który dalej zważa: patrzy na niego, wraca do niego myślami i pozwala mu decydować. Pomyśl o kimś, kto prosi Boga o błogosławieństwo w pracy, a w tej samej pracy oszukuje przy rozliczeniach i nie zamierza przestać. Wie, że to grzech, i trzyma się go, bo mu się opłaca. Jego modlitwa idzie w jedną stronę, a serce w drugą.

Psalmista tak nie robił i dlatego Bóg go wysłuchał. Grzech, który widzisz w sercu, wyznajesz i porzucasz. Księga Przysłów mówi: „Kto ukrywa swe grzechy, nie będzie miał szczęścia, ale kto je wyznaje i porzuca, dostąpi miłosierdzia” (Prz 28:13). U Izajasza jest ta sama zasada z drugiej strony: „wasze nieprawości uczyniły przepaść między wami a waszym Bogiem i wasze grzechy sprawiły, że ukrył twarz przed wami, tak że nie słyszy” (Iz 59:2).

Modlitwę potrafi zatrzymać też poczucie winy za grzech, który już wyznałeś. Jan pisze: „jeśli nasze serce nas potępia, Bóg jest większy niż nasze serce i wie wszystko” (1 J 3:20). Ufność przed Bogiem mamy wtedy, gdy serce nas nie potępia (1 J 3:21). Kiedy serce oskarża, nie chowasz się przed Bogiem jak Adam (Rdz 3:8-10), tylko idziesz do Niego. Grzech wyznajesz (1 J 1:9), a za przebaczenie dziękujesz. Jak odróżnić oskarżenie od chwili, w której Duch Święty pokazuje ci grzech, opisuje artykuł 📖 Dzieło krzyża › Powracające poczucie winy.

**5. Niechęć do słuchania.**

> *Kto odwraca swe ucho, aby nie słyszeć prawa, nawet jego modlitwa budzi odrazę.*
> PRZ 28:9

Zachariasz pokazuje tę zasadę na historii ludu: jak Bóg wołał, a oni nie słuchali, tak oni wołali, a On nie wysłuchał (Za 7:11-13). To nie jest wyrok na całe życie. Bóg pokazuje człowiekowi, do czego prowadzi to, że Go nie słucha. Kto chce dalej żyć po swojemu i trwać w grzechu, a jednocześnie modli się i spodziewa się, że Bóg go wysłucha, ten się zawiedzie.

Droga wyjścia jest jedna: pokuta. Przyznajesz przed Bogiem, że Go nie słuchałeś, odwracasz się od grzechu i wracasz do Niego. Wtedy możesz się spodziewać, że On cię wysłucha. Ten sam prorok zapisał zaproszenie: „Powróćcie do mnie, mówi PAN zastępów, a ja powrócę do was” (Za 1:3).

**6. Krzywdzenie ubogiego.** Ta sama zasada przeniesiona na relacje z ludźmi: „Kto zatyka swe ucho na wołanie ubogiego, ten sam będzie wołał, a nie zostanie wysłuchany” (Prz 21:13).

**7. Nabożeństwo bez sprawiedliwości.** Najmocniejszy tekst na ten temat.

> *Gdy wyciągniecie swoje ręce, skryję swoje oczy przed wami. A gdy będziecie mnożyć modlitwy, nie wysłucham, gdyż wasze ręce są pełne krwi. Obmyjcie się i oczyśćcie; usuńcie sprzed moich oczu zło waszych uczynków; przestańcie źle czynić. Uczcie się czynić dobrze; szukajcie tego, co sprawiedliwe, wspomagajcie uciśnionego, brońcie sieroty, wstawiajcie się za wdową.*
> IZ 1:15-17

Trzeba to przeczytać dokładnie: ci ludzie modlą się dużo. Wyciągają ręce, mnożą modlitwy. I te modlitwy Bóg odrzuca z powodu tego, co ci ludzie robią poza modlitwą.

**8. Nieprzebaczenie.** Największa u Marka obietnica wysłuchania i warunek przebaczenia są w jednym fragmencie. Co nieprzebaczenie robi z człowiekiem, opisuje artykuł 📖 Przebaczenie › Co robi nieprzebaczenie.

> *Dlatego mówię wam: O cokolwiek prosicie w modlitwie, wierzcie, że* **otrzymujecie**[11]*, a stanie się wam. A gdy stoicie, modląc się, przebaczcie, jeśli macie coś przeciwko komuś, aby i wasz Ojciec, który jest w niebie, przebaczył wam wasze przewinienia.*
>
> MK 11:24-25
>
> [11] Po grecku λαμβάνω (*lambano*): otrzymywać. Jezus mówi „otrzymujecie", czyli już teraz, kiedy prosicie, a w najstarszych rękopisach jest nawet „otrzymaliście".

**9. Złe traktowanie żony.** Jedyne miejsce w Piśmie, w którym to, jak ktoś zachowuje się w domu, jest nazwane przeszkodą w modlitwie.

> *Podobnie wy, mężowie, żyjcie z nimi umiejętnie, okazując im szacunek jako słabszemu naczyniu kobiecemu i jako tym, które współdziedziczą łaskę życia, aby wasze modlitwy nie doznały przeszkód.*
>
> 1 P 3:7

**10. Prośba z żądzy.** „Prosicie, a nie otrzymujecie, dlatego że źle prosicie, chcąc tym zaspokoić wasze żądze" (Jk 4:3). Co stoi za taką prośbą i co z nią zrobić, opisuje część „Postawa modlitwy: niepodzielone serce".

Do tej listy pasują jeszcze dwie rzeczy: niezgoda w domu i brak pojednania z drugim człowiekiem. Jezus każe zostawić dar przed ołtarzem i najpierw pójść pojednać się z bratem (Mt 5:23-24). Modlitwa i naprawiona relacja są w Piśmie połączone.

## Obietnice modlitwy i ich warunki

Obietnice związane z modlitwą są w Nowym Testamencie zdumiewająco szerokie. Prawie każda ma przy sobie warunek, podany w tym samym miejscu. Poniżej najważniejsze, razem z tym warunkiem. Pozostałe obietnice zbiera artykuł Obietnice Boże › Co Bóg obiecał.

- „o cokolwiek będziecie prosić w moje imię, to uczynię” (J 14:13-14): „w moje imię”, czyli w Jego sprawie, a cel podany jest dalej, „aby Ojciec był uwielbiony w Synu”;
- „proście, o cokolwiek chcecie, a spełni się wam” (J 15:7): „jeśli będziecie trwać we mnie i moje słowa będą trwać w was”, czyli jeśli żyjesz z Nim i według Jego słów na co dzień;
- „O cokolwiek poprosicie Ojca w moje imię, da wam” (J 16:23-24): znów „w moje imię”, a celem jest to, „aby wasza radość była pełna”;
- „o cokolwiek prosicie w modlitwie, wierzcie, że otrzymujecie” (Mk 11:24): wiara, a w następnym wersecie przebaczenie;
- „jeśli dwaj z was na ziemi będą zgodnie prosić o cokolwiek” (Mt 18:19): zgoda dwóch, którzy zbierają się w imię Jezusa (Mt 18:20);
- „o cokolwiek prosimy, otrzymujemy od niego” (1 J 3:22): „bo zachowujemy jego przykazania i robimy to, co miłe w jego oczach”, a to przykazanie Jan wyjaśnia od razu: wierzyć w imię Syna i miłować się wzajemnie (1 J 3:23);
- „wiele może usilna modlitwa sprawiedliwego” (Jk 5:16): sprawiedliwego, a w tym samym wersecie wyznawanie upadków sobie nawzajem;
- komu brakuje mądrości, ten ma prosić Boga, „a będzie mu dana” (Jk 1:5): warunek jest w następnym wersecie, „niech prosi z wiarą, bez powątpiewania” (Jk 1:6);
- „on spełni pragnienia twego serca” (Ps 37:4): rozkoszuj się Panem, bo pragnienia przychodzą po zachwycie, nie przed nim.

Warunek „sprawiedliwego” nie odcina zwykłych ludzi. Jakub od razu podaje przykład: „Eliasz był człowiekiem podlegającym tym samym doznaniom co my” (Jk 5:17). Ten sam Eliasz, który wymodlił deszcz, niedługo potem usiadł pod jałowcem i prosił o śmierć (1 Krl 19:4). Sprawiedliwość wierzący dostaje w Chrystusie jako dar (2 Kor 5:21), więc ta obietnica jest także dla ciebie.

Dwa zdania Jana pomagają to poukładać.

> *Taka zaś jest ufność, którą mamy do niego, że jeśli o coś prosimy zgodnie z jego wolą, wysłuchuje nas. A jeśli wiemy, że nas wysłuchuje, o cokolwiek prosimy, wtedy wiemy, że otrzymujemy to, o co go prosiliśmy.*
>
> 1 J 5:14-15

Da się z tego bez naciągania wyciągnąć wniosek. Obietnica obejmuje wszystko („o cokolwiek”), ale jej sedno jest zawsze to samo. Modlitwa jest skuteczna wtedy, kiedy człowiek stoi po stronie Bożej sprawy. **„W imię Jezusa” nie jest formułą kończącą zdanie. Jest wskazaniem, czyją sprawę załatwiasz.** Jeśli sprawa jest Jego, siła stojąca za prośbą też jest Jego.

## Kiedy Bóg mówi „nie”

Ten temat łatwo ominąć, ale Pismo go nie omija. Najpierw granica. Paweł pisze, że wszystkie obietnice Boga są w Chrystusie „tak” i „Amen” (2 Kor 1:20), a Ojciec nie daje kamienia temu, kto prosi o chleb (Mt 7:9-11). W Piśmie Bóg odmawia wtedy, kiedy ktoś prosi o to, czego On nie obiecał, albo kiedy ludzki plan nie jest Jego planem (Prz 19:21).

Najlepiej widać to po Pawle.

> *A żebym zbytnio nie wynosił się ogromem objawień, dany mi został* **cierń**[12] *dla ciała, wysłannik szatana, aby mnie* **policzkował**[13]*, żebym się ponad miarę nie wynosił. Dlatego trzy razy prosiłem Pana, aby on odstąpił ode mnie. Lecz powiedział mi: Wystarczy ci moja łaska. Moja moc bowiem doskonali się w słabości. Najchętniej więc będę się chlubił z moich słabości, aby zamieszkała we mnie moc Chrystusa. Dlatego mam upodobanie w słabościach, w zniewagach, w niedostatkach, w prześladowaniach, w uciskach ze względu na Chrystusa; gdy bowiem jestem słaby, wtedy jestem mocny.*
>
> 2 KOR 12:7-10
>
> [12] Po grecku σκόλοψ (*skolops*): cierń albo zaostrzony pal.
>
> [13] Po grecku κολαφίζω (*kolaphizo*): bić pięścią, policzkować. Tego słowa Paweł używa też, kiedy pisze, jak traktowano apostołów.

Ten sam Paweł uczył kościoły, żeby we wszystkim przynosiły Bogu swoje prośby (Flp 4:6). O cierń prosił trzy razy i nie dostał tego, o co prosił. Dostał odpowiedź, ale inną: łaskę i moc, która działa w słabości.

Czym był ten cierń, pokazuje sam tekst. Paweł nazywa cierń „wysłannikiem szatana”, który ma go „policzkować”, tak jak bito apostołów (1 Kor 4:11). W greckim przekładzie Starego Testamentu cierń jest obrazem wrogów (Lb 33:55; Ez 28:24), a zaraz potem Paweł wylicza zniewagi, prześladowania i uciski „ze względu na Chrystusa”. Najprawdopodobniej chodziło więc o prześladowanie.

Paweł prosił, żeby ten wysłannik od niego odstąpił, a dostał siłę, żeby wytrwać. Później napisał o prześladowaniach w Antiochii, Ikonium i Listrze: „ze wszystkich wyrwał mnie Pan” (2 Tm 3:11). W następnym zdaniu dodaje, że prześladowania spotkają każdego, kto chce żyć pobożnie w Chrystusie (2 Tm 3:12). Więcej o tym fragmencie jest w artykule Uzdrowienie › Cierń Pawła.

Jezus też prosił i nie został oszczędzony. W Getsemani mówił: „Mój Ojcze, jeśli to możliwe, niech mnie ominie ten kielich. Jednak niech się stanie nie jak ja chcę, ale jak ty” (Mt 26:39). Wiedział przy tym, że kielich jest wolą Ojca, bo tak zapowiadały Pisma (Mt 26:53-54). Razem z tą sceną trzeba czytać jeszcze jedno zdanie.

> *On za dni swego ciała zanosił z głośnym wołaniem i ze łzami modlitwy i usilne prośby do tego, który mógł go wybawić od śmierci, i został wysłuchany z powodu swojej bogobojności.*
>
> HBR 5:7

Autor Listu do Hebrajczyków mówi, że Jezus **został wysłuchany**, a kielich Go nie ominął. Ten werset jest w tej części najważniejszy. Wysłuchanie i spełnienie prośby to w Piśmie nie zawsze to samo.

Psalmy pozwalają powiedzieć Bogu na głos, że milczy: „Boże mój, wołam we dnie, a nie odzywasz się do mnie” (Ps 22:2). Jezus zacytował ten psalm na krzyżu. Skarga, że Bóg nie odpowiada, jest w Biblii modlitwą, a nie brakiem wiary.

Cztery rzeczy, które da się z tego powiedzieć uczciwie:

- odmowa nie zawsze znaczy, że modliłeś się źle: czasem tak (Jk 4:3), a czasem nie (2 Kor 12:7-9);
- wysłuchanie i spełnienie to nie to samo (Hbr 5:7);
- zwłoka nie jest odmową, bo Bóg „długo zwleka w ich sprawie”, a mimo to pomści krzywdę (Łk 18:7-8);
- wolno szczerze powiedzieć Bogu, co jest w sercu, także skargę, bo robi to znaczna część psalmów i robi to Jezus na krzyżu.

Zdanie „nie stało się, bo zabrakło ci wiary” bywa prawdą, bo Jezus mówi tak do uczniów (Mt 17:20). Nie da się z niego jednak zrobić wyjaśnienia na każdy brak odpowiedzi, bo nie pasuje ani do Pawła, ani do Getsemani. Obietnica z Pisma jest zawsze zwrócona do tego, kto się modli, i nigdy nie jest wyrokiem wydanym na chorego.

## Wytrwałość: modlitwa, która nie odpuszcza

Jakub całą noc mocuje się z kimś, kogo nie zna, a nad ranem mówi do niego: „Nie puszczę cię, aż mi pobłogosławisz” (Rdz 32:26). Tej nocy dostaje nowe imię, Izrael, i błogosławieństwo (Rdz 32:28-29). Potem mówi, że widział Boga twarzą w twarz (Rdz 32:30). Odchodzi o wschodzie słońca i utyka „z powodu swojego biodra” (Rdz 32:31).

Eliasz modlił się o deszcz i nie przestał po pierwszym razie.

> *Achab poszedł więc jeść i pić. A Eliasz wstąpił na szczyt Karmelu. Następnie padł na ziemię i włożył twarz między kolana; I powiedział do swego sługi: Idź teraz i popatrz w stronę morza. Ten poszedł, popatrzył i powiedział: Nie ma nic. Wtedy powiedział: Idź i wracaj siedem razy. A za siódmym razem powiedział: Oto mała chmurka, jak dłoń człowieka, podnosi się z morza. Wtedy polecił mu: Idź, powiedz Achabowi: Zaprzęgaj rydwan i zjeżdżaj, aby cię deszcz nie zatrzymał.*
>
> 1 KRL 18:42-44

Zauważ, że Eliasz miał już słowo Boże w tej sprawie, bo Bóg zapowiedział deszcz (1 Krl 18:1). Modlił się mimo to, siedem razy, aż zobaczył chmurę. To jest odpowiedź na pytanie: po co się modlić, skoro Bóg obiecał?

Dawid zrobił to samo. Kiedy usłyszał od proroka Natana obietnicę dla swojego domu, „usiadł przed PANEM” i modlił się nią: „czyń, jak powiedziałeś” (2 Sm 7:18; 2 Sm 7:25). Obietnica nie zwolniła go z modlitwy. Sam mówi, że dzięki niej „ośmielił się skierować” do Boga tę modlitwę (2 Sm 7:27).

Daniel przez trzy tygodnie nie widział żadnej odpowiedzi, a potem usłyszał takie słowa.

> *Wtedy powiedział do mnie: Nie bój się, Danielu, bo od pierwszego dnia, gdy wziąłeś sobie do serca to, aby zrozumieć i ukorzyć się przed swoim Bogiem, twoje słowa zostały wysłuchane, a ja przybyłem ze względu na twoje słowa. Lecz książę królestwa Persji sprzeciwiał mi się przez dwadzieścia jeden dni, ale oto Michał, jeden z przedniejszych książąt, przyszedł mi z pomocą; a ja zostałem tam przy królach Persji.*
>
> DN 10:12-13

Tekst mówi trzy rzeczy: odpowiedź ruszyła pierwszego dnia, opóźnienie miało przyczynę poza Danielem, a Daniel nie wiedział o tym przez dwadzieścia jeden dni. Nie mówi natomiast, że siła anioła zależy od tego, jak długo się modlisz. Mówi coś innego i mocniejszego. **Brak widocznej odpowiedzi nie znaczy, że nic się nie dzieje**, a to wystarczający powód, żeby nie przerywać.

## Postawa modlitwy: niepodzielone serce

Król Ezechiasz zachorował śmiertelnie. Prorok Izajasz przyszedł do niego i powiedział mu, że umrze. Ezechiasz odwrócił się twarzą do ściany i zaczął się modlić (2 Krl 20:1-2).

> *O PANIE, proszę cię, wspomnij teraz, że postępowałem wobec ciebie w prawdzie i z* ***doskonałym***[14] *sercem, czyniąc to, co dobre w twoich oczach. I płakał Ezechiasz rzewnie. Ale zanim Izajasz wyszedł do środkowego dziedzińca, doszło do niego słowo PANA: Wróć i powiedz Ezechiaszowi, wodzowi mego ludu: Tak mówi PAN, Bóg Dawida, twego ojca: Wysłuchałem twojej modlitwy i widziałem twoje łzy. Oto uzdrawiam cię: trzeciego dnia wejdziesz do domu PANA.*
>
> 2 KRL 20:3-5
>
> [14] Po hebrajsku שָׁלֵם (*szalem*): cały, nienaruszony. Od tego samego rdzenia pochodzi *szalom*, czyli pokój.

„Doskonałe” znaczy tu „całe”. Ezechiasz nie twierdzi, że nigdy nie zgrzeszył. Przypomina Bogu, że chodził przed Nim w prawdzie, a jego serce nie było podzielone. Tak wygląda postawa modlitwy: to, co człowiek mówi Bogu, zgadza się z tym, co myśli, czego pragnie w sercu i co robi na co dzień. Postawa ciała może być różna i o niej piszemy w następnej części.

Takiego serca Bóg szuka. Król Asa szukał pomocy u króla Syrii zamiast u Boga. Prorok Chanani powiedział mu wtedy: „Oczy PANA przebiegają bowiem całą ziemię, aby pokazywał on swoją moc dla tych, których serce jest doskonałe wobec niego” (2 Krn 16:9).

### Jak Pismo nazywa podzielone serce?

Na przeciwną postawę Pismo ma kilka nazw. W psalmie czytamy o ludziach, którzy „mówią schlebiającymi wargami i z obłudnym sercem” (Ps 12:2). Po hebrajsku jest tam „sercem i sercem”, czyli jakby dwoma sercami naraz. Ozeasz pisze o Izraelu: „Ich serce jest rozdzielone” (Oz 10:2). Eliasz zapytał lud na Karmelu: „Jak długo będziecie się wahać między dwoma zdaniami?” (1 Krl 18:21).

Przyczynę takiego podziału pokazuje List Jakuba. Jakub pyta wierzących, skąd wśród nich wojny i walki, i sam odpowiada: z żądz, „które toczą bój w waszych członkach” (Jk 4:1). Pożądliwości ciągną człowieka w inną stronę niż jego modlitwa, a skutek Jakub nazywa wprost: „Prosicie, a nie otrzymujecie, dlatego że źle prosicie, chcąc tym zaspokoić wasze żądze” (Jk 4:3). Kilka wersetów dalej podaje wyjście.

> *Zbliżcie się do Boga, a on zbliży się do was. Obmyjcie ręce, grzesznicy, i oczyśćcie serca, ludzie umysłu* ***dwoistego***[15].
>
> JK 4:8
>
> [15] Po grecku δίψυχος (*dipsychos*): „mający dwie dusze”. W Nowym Testamencie to słowo pada tylko dwa razy, oba razy w Liście Jakuba i przy modlitwie.

Ręce oznaczają to, co robisz, a serce to, czego pragniesz. Jakub każe zająć się jednym i drugim, ale zaczyna od obietnicy: do tego, kto zbliża się do Boga, Bóg też się zbliży.

Podział bywa też między ustami a sercem. Przez Izajasza Bóg opisuje lud, który „zbliża się do mnie swymi ustami i czci mnie swymi wargami, a jego serce jest daleko ode mnie” (Iz 29:13). Jezus powtórzył te słowa faryzeuszom i uczonym w Piśmie (Mt 15:8). Bywa wreszcie między słowem a czynem. Drugi syn z przypowieści Jezusa odpowiada ojcu: „Idę, panie”. Zaraz potem czytamy: „Ale nie poszedł” (Mt 21:30).

## Podzielone serce i odpowiedź na modlitwę

O człowieku umysłu dwoistego Jakub pisze: „Człowiek taki niech nie myśli, że coś otrzyma od Pana” (Jk 1:7). Zaraz dodaje, że jest on „niestały we wszystkich swoich drogach” (Jk 1:8). Chodzi więc o kogoś, kto w takim podziale żyje na co dzień i urządził się w nim na stałe. Chwila zwątpienia to coś innego. Rozdarty był ojciec chorego chłopca, kiedy wołał: „Wierzę, Panie! Pomóż mojej niewierze!” (Mk 9:24). Powiedział Jezusowi prawdę o swoim sercu i Jezus uwolnił jego syna. Ten fragment Jakuba dokładniej omawia artykuł

Autorytet wierzącego › Myśleć, pragnąć, mówić i robić to samo.

Te wersety czytasz jako pytanie do siebie, a nie jako ocenę cudzej modlitwy. Przy każdej ważnej prośbie możesz zapytać: czy naprawdę pragnę tego, o co proszę? Czy to, co robię w tej sprawie, zgadza się z tym, co mówię Bogu?

Jedno serce daje Bóg. Przez Ezechiela obiecał: „I dam im jedno serce, i włożę nowego ducha w wasze wnętrze” (Ez 11:19), a przez Jeremiasza: „I dam im jedno serce i jedną drogę” (Jr 32:39). Dawid prosił o to w psalmie.

> *Naucz mnie, PANIE, twojej drogi, abym chodził w twojej prawdzie;* ***nakłoń***[16] *moje serce ku bojaźni twego imienia.*
>
> PS 86:11
>
> [16] Po hebrajsku יַחֵד (*jachad*): złączyć w jedno, zjednoczyć.

Bóg daje jedno serce, a ty robisz swoją część: zbliżasz się do Niego, obmywasz ręce i oczyszczasz serce (Jk 4:8). Jan łączy to z modlitwą. Najpierw pisze: „nie miłujmy słowem ani językiem, ale uczynkiem i prawdą” (1 J 3:18). Kilka zdań dalej dodaje: „I o cokolwiek prosimy, otrzymujemy od niego, bo zachowujemy jego przykazania i robimy to, co miłe w jego oczach” (1 J 3:22). To, jak żyjesz na co dzień, też coś mówi Bogu. Piszemy o tym w artykule Królowanie › Postawa.

## Prosisz dziś, a odpowiedź przychodzi później

Daniel został wysłuchany pierwszego dnia, a odpowiedź dotarła do niego po trzech tygodniach (Dn 10:12-13). Tak bywa często: prosimy w jednym czasie, a Bóg odpowiada w innym. Na pewno słyszy, ale my przez ten czas dalej żyjemy. Pracujemy, mamy rodzinę, coś nas cieszy, coś martwi, czegoś pragniemy. Może się zdarzyć, że kiedy przychodzi odpowiedź, jesteśmy już gdzie indziej. Dobrze widać to w przypowieści o człowieku, który wydał wielką ucztę i zaprosił wielu gości (Łk 14:16).

> *A gdy nadszedł czas uczty, posłał swego sługę, żeby powiedział zaproszonym: Chodźcie, bo już wszystko gotowe. A oni zaczęli się wszyscy jednomyślnie wymawiać. Pierwszy mu powiedział: Kupiłem pole i muszę iść je obejrzeć. Proszę cię, uważaj mnie za wytłumaczonego. Drugi zaś powiedział: Kupiłem pięć par wołów i idę je wypróbować. Proszę cię, uważaj mnie za wytłumaczonego. A jeszcze inny powiedział: Pojąłem żonę i dlatego nie mogę przyjść.*
>
> ŁK 14:17-20

Goście dostali zaproszenie wcześniej. Sługa przyszedł do nich dopiero, kiedy było „już wszystko gotowe”. Pole, woły i żona to dobre rzeczy, ale w tej jednej chwili każda z nich okazała się ważniejsza niż uczta. U Mateusza zaproszeni „odeszli, jeden na swoje pole, a inny do swego kupiectwa” (Mt 22:5). Przypowieść mówi o zaproszeniu do królestwa Bożego. Pokazuje jednak także, jak człowiek mija się z tym, co Bóg przygotował: akurat wtedy zajmuje się czymś innym. Co te wymówki znaczą w życiu ucznia, opisuje artykuł Uczniowie Jezusa › Cena podana z góry.

Jeszcze wyraźniej widać to u Saula. Samuel kazał mu czekać w Gilgal siedem dni. Saul czekał, ale Samuel się nie pojawiał, lud zaczął się rozchodzić, a Filistyni zbierali się do bitwy. Saul sam złożył więc całopalenie, czyli ofiarę, którą spala się w całości (1 Sm 13:8-9).

> *Gdy skończył składać całopalenie, oto przyszedł Samuel, a Saul wyszedł mu naprzeciw, aby go przywitać. I Samuel zapytał: Co uczyniłeś? Saul odpowiedział: Ponieważ widziałem, że lud rozchodzi się ode mnie, że ty nie przyszedłeś w oznaczonym czasie, a Filistyni zgromadzili się w Mikmas; Wtedy powiedziałem: Oto Filistyni zstąpią na mnie do Gilgal, a ja jeszcze nie zjednałem sobie PANA. Przezwyciężyłem się więc i złożyłem całopalenie. Samuel powiedział do Saula: Głupio postąpiłeś. Nie zachowałeś przykazania PANA, swego Boga, które ci nadał. PAN bowiem teraz utwierdziłby twoje królestwo nad Izraelem aż na wieki. Lecz teraz twoje królestwo się nie ostoi. PAN wyszukał sobie człowieka według swego serca i PAN ustanowił go wodzem nad swoim ludem, gdyż nie zachowałeś tego, co ci PAN rozkazał.*
>
> 1 SM 13:10-14

Saul wytrzymał prawie do końca i zabrakło mu jednej chwili. Bał się, że ludzie odejdą, więc zrobił po swojemu to, na co miał czekać. A z odpowiedzi Samuela wynika, że właśnie wtedy Bóg chciał utwierdzić jego królestwo. Lud pod Synajem też nie wytrzymał. Kiedy widział, „że Mojżesz opóźnia swoje zejście z góry" (Wj 32:1), zrobił sobie złotego cielca. W tym samym czasie Bóg dawał Mojżeszowi dwie kamienne tablice (Wj 31:18). W przypowieści o dziesięciu pannach oblubieniec przyszedł, kiedy pięć z nich poszło dokupić oliwy (Mt 25:10). Piszemy o tym w artykule Oblubienica › Dziesięć panien.

Uczniowie pokazują drugą stronę. Przed wniebowstąpieniem Jezus nakazał im: „Nie odchodźcie z Jerozolimy, ale oczekujcie obietnicy Ojca" (Dz 1:4). Zapowiedział, że „po niewielu dniach" zostaną ochrzczeni Duchem Świętym, ale dnia nie podał (Dz 1:5). Czekali razem i modlili się (Dz 1:14), a „gdy nadszedł dzień Pięćdziesiątnicy, wszyscy byli jednomyślnie na tym samym miejscu" (Dz 2:1). Przy uczcie czas nadszedł, a zaproszonych nie było. Tutaj odpowiedź zastała uczniów tam, gdzie kazał im być Jezus.

Trwać przy Bogu aż do odpowiedzi to sprawa cierpliwości i dyscypliny: „Potrzeba wam bowiem cierpliwości, abyście wypełniając wolę Boga, dostąpili spełnienia obietnicy" (Hbr 10:36). Trwać nie zawsze znaczy prosić każdego dnia od nowa. Możesz poprosić raz, a potem dziękować za to, co w duchu już się stało (Mk 11:24). Trwać to nie odejść: nie zmienić zdania, nie zająć się na dobre czymś innym i nie zrobić po swojemu, kiedy odpowiedź się opóźnia. Przy tym odpoczywasz w Bogu, bo spełnienie zależy od Niego (Ps 62:5).

Jezus opisał tę postawę w przypowieści o siewcy. Dobra ziemia to ci, „którzy szczerym i dobrym sercem usłyszeli słowo i zachowują je, i wydają owoc w cierpliwości" (Łk 8:15). Szczere serce nie jest podzielone, a cierpliwość trzyma człowieka przy słowie aż do owocu. Co dzieje się ze słowem na pozostałych glebach, wyjaśnia artykuł Uczniowie Jezusa › Słuchać i robić. Modlić się może każdy, ale najgłębiej wchodzi w modlitwę uczeń, który chce tego, czego chce Jezus.

## Pora, miejsce i postawa: co tekst pokazuje, a czego nie nakazuje?

Pismo nie ustanawia w tej sprawie prawa. Pokazuje praktyki. Dobrze je znać i pamiętać, że to opisy, a nie przepisy.

Najpierw pora. Daniel modlił się trzy razy dziennie przy otwartym oknie i robił to dalej, kiedy było to zakazane pod karą śmierci (Dn 6:10). Dawid pisze: „Wieczorem, rano i w południe będę się modlić" (Ps 55:17) oraz „PANIE, z rana usłyszysz mój głos" (Ps 5:3). Jezus wstawał przed świtem (Mk 1:35) i spędził na modlitwie całą noc przed wyborem dwunastu (Łk 6:12). Pierwsi chrześcijanie mieli ustalone godziny: dziewiątą (Dz 3:1) i szóstą (Dz 10:9), czyli po naszemu trzecią po południu i południe.

Miejsc jest w Piśmie wiele: zamknięty pokój (Mt 6:6), dach (Dz 10:9), góra (Mk 6:46), pustkowie (Łk 5:16), brzeg morza (Dz 21:5), więzienie o północy (Dz 16:25), rzeka za miastem (Dz 16:13), wnętrze ryby (Jon 2:1). Lista jest długa celowo. Pismo nie wiąże modlitwy z jednym miejscem. Jezus powiedział kobiecie z Samarii, że Ojca nie będzie się czcić „ani na tej górze, ani w Jerozolimie", tylko „w duchu i w prawdzie" (J 4:21-23).

Postaw też jest wiele. Ludzie modlą się stojąc (Mk 11:25), siedząc (2 Sm 7:18), klęcząc (Dz 9:40; Ef 3:14) i twarzą do ziemi (Mt 26:39). Modlą się z głową między kolanami (1 Krl 18:42), z podniesionymi rękami (1 Tm 2:8), z oczami podniesionymi ku niebu (J 17:1) i z oczami spuszczonymi w dół (Łk 18:13). Dwie ostatnie postawy są sobie przeciwne, a Pismo pokazuje obie jako dobre. Widać po tym, ile swobody nam zostawia.

Wyjątkiem od tej swobody jest świątynia w Jerozolimie i to, co zrobił w niej Jezus. Wygonił z niej sprzedających i kupujących i poprzewracał stoły tych, którzy wymieniali pieniądze (Mk 11:15). Potem zacytował Izajasza, „Mój dom będzie nazwany domem modlitwy dla wszystkich narodów”, i dodał: „Lecz wy zrobiliście z niego jaskinię zbójców” (Mk 11:17). To jedyne miejsce w Ewangeliach, w którym Jezus używa siły (J 2:15). Zrobił to, bo dom modlitwy zamieniono w targ.

Żeby zrozumieć, dlaczego tak się rozgniewał, trzeba wiedzieć, jak wyglądała świątynia. Miała kilka dziedzińców. Na wewnętrzne mogli wejść tylko Żydzi, a ludzie z innych narodów tylko na dziedziniec zewnętrzny. Tam mogli modlić się do Boga Izraela i właśnie tam był targ. Pielgrzymi kupowali na miejscu zwierzęta na ofiarę. Podatek na świątynię płaciło się w jednej, określonej monecie, więc przy stołach wymieniano pieniądze. Obcy, który przyszedł z daleka, żeby się pomodlić, trafiał w środek handlu, krzyku i liczenia pieniędzy.

Dlatego tak ważne są słowa „dla wszystkich narodów”. Mateusz i Łukasz przytaczają ten werset krócej (Mt 21:13; Łk 19:46), a Marek podaje go tak, jak jest u Izajasza (Iz 56:7). Jezus bronił miejsca, do którego każdy, także obcy, mógł przyjść, żeby spokojnie modlić się do Boga.

Co do miejsca i postawy ciała Pismo zostawia nam swobodę. Serca ta swoboda nie dotyczy. Celnik stał z daleka i nie podnosił oczu, a do domu wrócił usprawiedliwiony (Łk 18:13-14). Przez proroka Joela Bóg mówi: „Rozdzierajcie swoje serca, a nie swoje szaty” (Jl 2:13). O postawie serca piszemy wyżej, w części „Postawa modlitwy: niepodzielone serce”.

## Modlitwa wspólna

W Dziejach Apostolskich modlitwa jest prawie zawsze wspólna. „Ci wszyscy trwali jednomyślnie w modlitwie” (Dz 1:14). „Trwali oni w nauce apostołów, w społeczności, w łamaniu chleba i w modlitwach” (Dz 2:42). „Kościół nieustannie modlił się za niego do Boga”, gdy Piotr siedział w więzieniu (Dz 12:5).

Zobacz, o co ci ludzie prosili, kiedy im zagrożono.

> *A teraz, Panie, spójrz na ich groźby i daj twoim sługom z całą odwagą głosić twoje słowo; Gdy ty wyciągniesz swoją rękę, aby uzdrawiać i dokonywać znaków i cudów przez imię twego świętego Syna, Jezusa. A gdy oni się modlili, zatrzęsło się miejsce, na którym byli zebrani, i wszyscy zostali napełnieni Duchem Świętym, i z odwagą głosili słowo Boże.*
>
> DZ 4:29-31

Nie o ochronę i nie o to, żeby przeciwnicy przestali. O odwagę do dalszego mówienia i o to, żeby Bóg wyciągnął rękę, „aby uzdrawiać i dokonywać znaków i cudów przez imię twego świętego Syna, Jezusa” (Dz 4:30).

A historia z dwunastego rozdziału Dziejów kończy się sceną, która powinna pocieszyć każdego, kto uważa, że jego wiara jest za mała. Kiedy Piotr, już wolny, zapukał do drzwi, ludzie, którzy modlili się o jego uwolnienie, nie uwierzyli służącej, która im o tym powiedziała. Bóg odpowiedział na modlitwę ludzi, którzy nie spodziewali się odpowiedzi.

Modlitwa wspólna nie zastępuje prywatnej i odwrotnie. Jezus wstawał przed świtem, żeby modlić się sam na odludnym miejscu (Mk 1:35), a kościół w Dziejach modlił się razem. Modlitwa jest więc i prywatna, i wspólna, i nie trzeba wybierać jednej z nich.

U nas wygląda to najprościej, jak się da. Spotykamy się w domach, w małych grupach, i modlimy się razem. W takim gronie widać, o co ktoś prosił miesiąc temu, więc widać też, co Bóg z tym zrobił. Nikomu nie narzucamy jednej formy. Najczęściej modlimy się własnymi słowami, ale korzystamy też z gotowych modlitw, które znamy z Pisma. Czytamy na głos Słowo Boże. Modlimy się modlitwami zapisanymi w Biblii, takimi jak „Ojcze nasz” albo modlitwy Pawła za zbory. Układamy też wersety w modlitwę, żeby uczyć się modlić. Przykład takiej modlitwy jest w artykule Modlitwa codzienna.

Jezus też dał uczniom gotowy tekst (Łk 11:2). Dobrze jest uczyć się na czymś gotowym, choć nie trzeba się tak modlić zawsze. W modlitwie mamy wolność, a jednocześnie jesteśmy uczniami. Uczymy się przede wszystkim ze Słowa Bożego, a potem ze świadectw i z tego, jak modlą się inni.

## Nie modlisz się sam

Kiedy się modlisz, modli się razem z tobą sam Bóg. Duch Święty „wstawia się za nami w niewysłowionych westchnieniach” (Rz 8:26). Chrystus „jest po prawicy Boga i wstawia się za nami” (Rz 8:34). Kim jest Duch, który modli się w tobie, przeczytasz w artykule Duch Święty › Pocieszyciel.

> *Dlatego też całkowicie może zbawić tych, którzy przez niego przychodzą do Boga, bo zawsze żyje, aby wstawiać się za nimi.*
>
> HBR 7:25

Zwykle myślimy o modlitwie inaczej: ja mam swoje życie, Bóg ma swoje, a w jakiejś chwili przychodzę do Niego porozmawiać, tak jak przychodzi się do znajomego. Modlitwa jest wtedy zaczynaniem rozmowy. Niektórzy mówią nawet, że to monolog, bo Bóg im nie odpowiada głosem, który da się usłyszeć uszami.

Pismo pokazuje to od drugiej strony. **Kiedy się modlisz, nie zaczynasz rozmowy. Wchodzisz w rozmowę, która już trwa.** Duch wstawia się za tobą od wewnątrz, Syn wstawia się za tobą u Ojca. Nawet to, że chcesz się modlić, nie jest tylko twoim pomysłem. Pragnienie modlitwy wkłada ci w serce Bóg, bo to On „sprawia w was i chęć, i wykonanie” (Flp 2:13). Duch Święty daje ci znać, że teraz jest chwila, w której Bóg chce ci coś dać, i czeka, aż się do Niego zwrócisz. Modlitwa to zauważenie tego, co Bóg już robi, i dołączenie do tego.

Pomyśl o apelu w szkole. Stoisz z kolegami i rozmawiacie o swoich sprawach, a tuż za tobą stoi nauczycielka, która ma do powiedzenia całej szkole coś ważnego. Ktoś daje ci dyskretnie znać, że za tobą stoi. Odwracasz się i słuchasz. Nie ty decydujesz, co się teraz dzieje. Ty tylko zauważasz, gdzie jesteś, i okazujesz szacunek komuś, kto ma głos. Tak było z małym Samuelem. Bóg wołał go trzy razy, a dopiero kapłan Heli zrozumiał, kto woła, i powiedział mu, co ma odpowiedzieć: „Mów, PANIE, bo twój sługa słucha” (1 Sm 3:9).

Na takim apelu nikt nie chwali ucznia za to, że słucha. Zauważą za to ucznia, który dalej rozmawia. Sam nic nie usłyszy, a do tego przeszkadza innym. Z modlitwą jest podobnie. Nie jest dobrym uczynkiem, za który coś ci się należy. Źle jest raczej wtedy, kiedy jej brakuje. Samuel nazywa grzechem to, że przestałby się modlić za lud (1 Sm 12:23).

Pewność w modlitwie nie opiera się więc na twojej gorliwości ani na tym, że wszystko powiesz poprawnie. Opiera się na tym, że Jezus „zawsze żyje, aby wstawiać się za nimi” (Hbr 7:25).

Jeśli wierzysz, Jezus modlił się za ciebie, zanim ktokolwiek ci o Nim powiedział: „A nie tylko za nimi proszę, lecz i za tymi, którzy przez ich słowo uwierzą we mnie” (J 17:20). A to, że Syn wstawia się za nami, nie znaczy, że Ojca trzeba przekonywać. Jezus mówi uczniom: „Sam bowiem Ojciec was miłuje” (J 16:27).

Zobacz, jak wyglądało to przy Piotrze: „Lecz ja prosiłem za tobą, żeby nie ustała twoja wiara. Ty zaś, gdy się nawrócisz, utwierdzaj swoich braci” (Łk 22:32). Jezus nie modlił się o to, żeby Piotr nie upadł. Modlił się o to, żeby jego wiara nie ustała, i od razu założył, że po upadku Piotr będzie umacniał innych. Porównaj to z listą rzeczy, o które zwykle prosimy.

## Praktyka: od czego zacząć w tym tygodniu

Tu są wnioski z całej reszty: same rzeczy, które da się zrobić od jutra.

Ustal porę i miejsce. Modlący się ludzie w Biblii je mieli. Sama godzina nie jest święta, ale bez ustalonej pory modlitwa przegra z każdą inną rzeczą, jaka się tego dnia zdarzy. Modlitwa jest pracą, a nie nastrojem (Kol 4:12).

Zacznij od Boga, nie od siebie. To jedyna wskazówka o kolejności, jaką Jezus daje. Trzy zdania o Nim, potem trzy o tobie.

Miej prosty szkielet. Układ zgodny z Mt 6:9-13 i Flp 4:6, który nie pozwala utknąć na jednej sprawie:

1. **Uwielbienie**: kim jest Bóg (Ps 100:4).
2. **Dziękczynienie**: za to, co już zrobił (1 Tes 5:18).
3. **Wyznanie**: prawda o mnie (1 J 1:9) i przebaczenie ludziom (Mk 11:25).
4. **Słowo**: czytam i pozwalam, żeby to ono wyznaczyło temat modlitwy.
5. **Wstawiennictwo**: rodzina, zbór, miasto, naród, prześladowani (1 Tm 2:1-2).
6. **Prośby własne**: konkretnie, o chleb na dzisiaj (Mt 6:11).
7. **Cisza i słuchanie**: bez mnożenia słów (Koh 5:2).
8. **Poddanie**: oddajesz Bogu swoje plany, tak jak Jezus w Getsemani (Mt 26:39).

Módl się Pismem. Wielkie modlitwy w Biblii są utkane z tego, co Bóg wcześniej powiedział. Mojżesz przypomina obietnicę daną Abrahamowi (Wj 32:13). Jonasz modli się z brzucha ryby prawie samymi cytatami z Psalmów. Kościół w czwartym rozdziale Dziejów sięga po Psalm 2. Najprostsza metoda: czytaj psalm i zatrzymuj się na każdym zdaniu, które da się powiedzieć do Boga wprost.

Prowadź listę. Pismo o tym nie mówi, ale ta rada z niego wynika. Modlitwa za konkretnych ludzi i za ich sprawy jest w Nowym Testamencie normą, a bez zapisu po tygodniu zostaje z niej „Boże, błogosław wszystkich". Kiedy przyjdzie odpowiedź, zapisz ją i wróć z podziękowaniem. Z dziesięciu trędowatych, których Jezus uzdrowił, podziękować wrócił tylko jeden (Łk 17:15-18).

Sprawdź, co może blokować twoją modlitwę. Przejdź listę dziesięciu rzeczy, które wymienia Pismo, a zwłaszcza: nieprzebaczenie, sposób traktowania żony (1 P 3:7), stosunek do ubogiego, niewyznany grzech, motyw.

Módl się za nieprzyjaciela. To dobra modlitwa: Jezus wymienia ją jako rzecz, po której poznaje się dziecko Ojca (Mt 5:44-45). Często jest owocem przebaczenia, które już pojawiło się w twoim sercu. Możesz przy tym wymienić tego człowieka z imienia, ale nie musisz. Pismo pokazuje też modlitwę za konkretnego wroga: Mojżesz powiedział faraonowi, który nie chciał wypuścić ludu, „wstawię się za tobą u PANA" (Wj 8:29), i wstawił się za nim.

Nie czekaj na nastrój. Jezus w Getsemani mówił: „Smutna jest moja dusza aż do śmierci" (Mt 26:38), a mimo to „jeszcze gorliwiej się modlił" (Łk 22:44). Można powiedzieć, że najsilniejsza jest modlitwa najbardziej sucha, ta, przy której nic nie czujesz, a i tak wstajesz i się modlisz. Uczucie towarzyszy modlitwie, ale nie jest jej miarą. Pismo nigdzie nie wiąże skuteczności modlitwy z odczuciem.

Módl się z kimś. Najprostsza wersja: raz w tygodniu z jedną osobą, dwadzieścia minut, konkretne sprawy.

Kiedy nie wiesz, o co się modlić, powiedz to. List do Rzymian uznaje ten stan za normalny i daje na niego odpowiedź (Rz 8:26). Można też zrobić to, co Jehoszafat przed bitwą.

> *O nasz Boże, czy nie osądzisz ich? Nie mamy bowiem żadnej mocy przeciw tak wielkiemu mnóstwu, które przyszło na nas, i nie wiemy, co mamy czynić, ale zwracamy nasze oczy ku tobie.*
>
> 2 KRN 20:12

Na dni, w których nie masz sił i modlitwa nie idzie, są trzy teksty. Duch bierze na siebie to, czego nie umiesz powiedzieć (Rz 8:26). Wolno wylać serce, a nie tylko przedstawić wnioski (Ps 62:8). Chęć też pochodzi od Boga, więc możesz prosić o samą chęć do modlitwy (Flp 2:13).

Proś z wiarą. Pismo pokazuje tu dwie drogi. Pierwsza: prosisz tak długo, aż zobaczysz odpowiedź. Jezus mówi: „pukajcie, a będzie wam otworzone” (Mt 7:7), i opowiada przypowieść o tym, „że zawsze należy się modlić i nie ustawać” (Łk 18:1). Eliasz posłał sługę siedem razy, a Daniel czekał trzy tygodnie. Druga: prosisz raz, wierzysz, że otrzymałeś (Mk 11:24), i odtąd dziękujesz Bogu za to, co w duchu już się stało, nawet jeśli jeszcze tego nie widać. Tak modlił się Jezus przy grobie Łazarza: „Ojcze, dziękuję ci, że mnie wysłuchałeś” (J 11:41). Powiedział to, zanim Łazarz wyszedł z grobu.

Obie drogi są dobre, bo wyrastają z tej samej wiary. Jeden z wiarą prosi, aż się spełni. Drugi z wiarą prosi raz, a potem dziękuje za to, co Bóg już zrobił.

Nie dopisuj Bogu terminu ani sposobu. Bywa, że modlitwa jest dobra, a ty dokładasz do niej coś od siebie. Pragnienie, z którym przychodzisz, może być od Boga. Prosisz na przykład o pracę albo o zdrowie, a to dobra prośba. Ale dodajesz: „do jutra” albo „właśnie tak, a nie inaczej”. Robisz tak, bo dopiero się uczysz i nie wszystko od razu rozumiesz, a czasem przenosisz na modlitwę własne pragnienia, nawet pożądliwości (Jk 4:3). Wtedy odpowiedź przychodzi w innym czasie albo w inny sposób, niż powiedziałeś. Modlitwa była dobra. Pomyliłeś się tylko co do terminu albo sposobu.

Inaczej jest, kiedy Bóg pokaże ci więcej. Elizeusz zapowiedział, że głód w Samarii się skończy, i od razu powiedział kiedy: „Jutro o tej porze” (2 Krl 7:1). Tak samo w modlitwie możesz dostać objawienie. Na przykład rozpoznajesz w wierze, że burza ma ucichnąć w ciągu dziesięciu minut, idziesz za tym i wypowiadasz to na głos. To modlitwa z objawienia: opiera się na tym, co pokazał ci Bóg, a nie na tym, co sam sobie wymyśliłeś.

Bez objawienia modlisz się tak daleko, jak sięga Słowo Boże. Mówisz do burzy „ucisz się”, tak jak Jezus mówił do wiatru i do morza (Mk 4:39), ale nie wyznaczasz, czy ma ucichnąć za minutę, za godzinę czy jutro. Nie narzucasz też sposobu. Burza może ucichnąć, bo rozejdą się chmury, ale może też po prostu przestać grzmieć, choć chmury zostaną. Mówisz wyraźnie, co ma się stać, a czas i sposób zostawiasz Bogu.

Jeśli czytasz to przed pierwszym krokiem i nie wiesz, jak w ogóle zacząć rozmowę z Bogiem, zacznij od modlitwy grzesznika. To kilka zdań opartych na wersetach i nie trzeba do nich niczego umieć.

## Znaki zdrowej praktyki i sygnały ostrzegawcze

Po czym poznać, że modlitwa idzie w dobrą stronę:

- jest zwrócona do Ojca, nie do ludzi, a sprawdzianem jest pytanie, czy modliłbyś się tak samo, gdyby nikt nie słyszał (Mt 6:5-6);
- jej treść ma oparcie w Piśmie, a nie tylko w przeżyciu;
- traktuje wolę Bożą jako cel (1 J 5:14);
- prowadzi do naprawy relacji: po modlitwie idziesz przeprosić, oddać, pojednać się (Mt 5:23-24);
- nie dopisuje do Bożej obietnicy daty, sposobu ani tego, że stanie się przy tej jednej modlitwie, jeśli Bóg tego nie pokazał. Odpowiedź, która przychodzi w innym czasie albo w inny sposób, przyjmuje jako odpowiedź na swoją prośbę;
- buduje wspólnotę, a nie zależność od jednego człowieka (Jk 5:14);
- jest wytrwała, ale bez przymusu i bez wyścigu.

Po czym poznać, że coś poszło nie tak? Przy kilku z tych rzeczy z zewnątrz wszystko wygląda tak samo jak przy zdrowej modlitwie. O różnicy decyduje to, z czym przychodzi serce.

- **modlitwa jako technika**: formuły, liczby powtórzeń i „właściwe słowa” jako warunek skutku, czyli ta sama wielomówność, przed którą Jezus ostrzega w Mt 6:7. Powtarzać modlitwę wolno, bo Jezus w Getsemani modlił się „po raz trzeci tymi samymi słowami” (Mt 26:44). Kłopot zaczyna się wtedy, gdy ufasz samemu powtórzeniu, a nie Bogu;
- **imię Jezusa jako zaklęcie**: synowie Skewasa pokazują, jak to się kończy (Dz 19:13-16);
- **czas modlitwy jako zasługa**: Pismo nie podaje liczby minut, ale Jezus zapytał uczniów w Getsemani: „Czy nie mogliście przez jedną godzinę czuwać ze mną?” (Mt 26:40). Kto przyjmuje te słowa jako wskazówkę i z własnej woli czuwa w modlitwie godzinę, robi dobrze. To krok wiary, zdecydowania i dyscypliny. Źle jest dopiero wtedy, gdy czas ma ci coś u Boga wysłużyć albo staje się miarą, którą oceniasz siebie i innych;
- **modlitwa przeciw ludziom**: Jezus każe modlić się za tych, którzy nas krzywdzą (Mt 5:44), więc modlitwa, która ma kogoś złamać, nie jest modlitwą, której On uczy. Modlić się wolno przeciw rzeczom, takim jak przemoc, uzależnienie i krzywda, ale nie przeciw osobie;
- **handel modlitwą**: pieniądze jako warunek modlitwy albo nałożenia rąk. Szymon chciał kupić od apostołów moc, żeby przez nałożenie rąk dawać Ducha Świętego (Dz 8:18-19). Piotr odpowiedział mu jednym zdaniem: „Niech zginą z tobą twoje pieniądze, bo sądziłeś, że dar Boży można nabyć za pieniądze” (Dz 8:20);
- **obiecywanie terminu i obwinianie**: najpierw zapowiedź, że stanie się przy tej modlitwie albo do określonego dnia, a potem wyjaśnienie „nie stało się, bo zabrakło ci wiary”. To zdanie nie tłumaczy każdego braku odpowiedzi, bo nie pasuje ani do Pawła (2 Kor 12:7-9), ani do Getsemani;
- **mechanika duchowa zamiast relacji**: myślenie, że trzeba trafić w odpowiednią częstotliwość albo wymiar, żeby Bóg usłyszał. Bóg słyszy dziecko, które woła „Abba” (Rz 8:15). Płacz, westchnienie i modlitwa językami mają w Piśmie swoje miejsce, ale nie są kluczem do nieba, tylko odpowiedzią szczerego serca na konkretną sprawę. Piszemy o tym w części „Uczucia w modlitwie: płacz, suchość i pustynia”;
- **modlitwa do zmarłych albo do aniołów**: modlimy się do Boga w imieniu Jezusa, bo On jest jedynym pośrednikiem „między Bogiem a ludźmi” (1 Tm 2:5). Co znaczy „w imieniu Jezusa”, wyjaśnia artykuł Autorytet wierzącego › Działać w imieniu Jezusa. Bóg może odpowiedzieć przez anioła, czyli posłańca, albo przez inną istotę z nieba. Tak było, kiedy anioł pokazywał Janowi to, co Jan zapisał w Objawieniu (Obj 22:8-9). Kolejność jest wtedy dobra: my zwracamy się do Boga, a On wybiera, przez kogo odpowie. Zła jest odwrotna, kiedy pomijamy Boga i sami wzywamy zmarłego albo anioła. To praktyka okultystyczna, której Pismo zakazuje (Pwt 18:10-12);
- **post ponad zdrowie i ponad sprawiedliwość** (Iz 58:6-7) albo post jako zapłata za odpowiedź od Boga;
- **deklaracje bez Bożego słowa**: ogłaszanie tego, czego Bóg nie powiedział ani w Piśmie, ani osobiście, tak jakby moc była w samych słowach. Eliasz najpierw usłyszał „ześlę deszcz na ziemię” (1 Krl 18:1), a dopiero potem ogłosił deszcz Achabowi (1 Krl 18:41).

## Najkrócej

Modlitwa nie jest narzędziem do poruszania Boga, tylko drogą, na której Bóg porusza ciebie i przez ciebie działa. Ma jedną podstawę, Chrystusa (1 Tm 2:5), jeden kierunek, wolę Ojca (Mt 6:10), i jeden warunek zawsze pod ręką, szczerość (Ps 62:8).

Reszta, czyli pory, długość, języki, post, głośność i postawa ciała, to narzędzia. Kiedy narzędzie zaczyna być miarą pobożności albo sposobem, żeby wymusić odpowiedź, przestaje służyć modlitwie, choćby wyglądało bardzo duchowo.

## Co czytać dalej?

Jeśli czytasz to przed pierwszym krokiem w wierze, zacznij od ewangelii o królestwie Bożym i od modlitwy grzesznika. Potem przeczytaj po kolei artykuły Dzieło krzyża, Pokuta i Wiara. Dalej są artykuły Chrzest wodny, Kim jestem w Chrystusie i Autorytet wierzącego.
O modlitwie, która o nic nie prosi, piszemy w artykule Uwielbienie. Modlitwę nad chorymi opisuje artykuł Uzdrowienie. Co poza modlitwą dochodzi do Boga, wyjaśnia artykuł Rozmowa z Bogiem. Jak wypowiadać w modlitwie Boże słowo, opisuje artykuł Ogłaszanie.
Krótkie streszczenie tego, w co wierzymy, mieści się w wyznaniu wiary.

---

*Cytaty biblijne: Uwspółcześniona Biblia Gdańska (UBG), © Fundacja Wrota Nadziei, wydawca zezwala na swobodne kopiowanie i rozpowszechnianie tekstu.*